NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 7 stycznia 1927 Nr. 5

NOWY DZIENNIK

Adres ... ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. tele... nto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
... łki Wydawnicze „NOWY DZIENNIK"
... należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
... esłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rek... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Re... y przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·6
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·8
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·0
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·0

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**. zagraniczne **100%** droższe

Do Szan. Czytelników!

W odcinku fejletonowym naszego pisma rozpoczniemy, począwszy od następnego numeru, drukować dalszą sylwetkę biograficzną z cyklu Sz. L. Citrona

Galerja przechrztów

Tym razem opowiada znany biograf i historyk żydowski nadzwyczaj zajmujące dzieje **Isaka Edwarda Zaikinsona.**

Po ukończeniu szkicu Sz. L. Citrona będziemy w odcinku fejletonowym drukować dłuższą piękną nowelę jednego z najznakomitszych autorów niemieckich **Stefana Zweiga** pt.

„Oczy Wiecznego Brata"

w autoryzowanym przekładzie Doroty Zweigowej.

Równocześnie powiadomić możemy Szan. Czytelników, iż w numerze dzisiejszym objął redakcję działu sportowego naszego pisma jeden z prowodyrów sportu żydowskiego w Polsce i chlubnie znany b. redaktor „Tygod. Sportowego"

Dr. Henryk Leser

Wiadomość ta wywoła niewątpliwie żywe zadowolenie wśród szerokich sfer interesujących się sprawami sportowemi.

Dziś w numerze:

Na fali dnia

Kraków, 6 stycznia.

(b) P. Zaleski miał zabrać głos na komisji dla spraw zagranicznych zaraz po swym ostatnim powrocie z Genewy, a więc jeszcze przed trzema tygodniami. Wolał jednak zaczekać, aż w międzyczasie umysły, roznamiętnione problemem zamiany kontroli międzysojuszniczej nad Niemcami na kontrolę inwestygacyjną Ligi Narodów, nieco oziębną. Istotnie nastąpiło też w tym kierunku pewne uspokojenie. Poczęto sobie uświadamiać, że zamiana kontroli nie zmienia samego faktycznego stanu rzeczy. A faktyczny stan rzeczy każe się liczyć z pewnemi tendencjami Niemiec, które polityce polskiej nakazują ostrożność w wysokim stopniu.

Onegdajsze ekspose p. Zaleskiego było w pierwszym rzędzie tonem ostrożności. Bardzo ostrożnym był nasz minister spraw zagranicznych zarówno w sprawie niemieckiej, jak i odnośnie do dwóch naszych sąsiadów ze Wschodu: Rosji i Litwy. P. Zaleski wyrażał się dość ogólnikowo i mglisto. Może rozmyślnie nie chciał być zbyt wyraźnym.

W każdym razie dobrze uczynił, że podkreślił pokojowe tendencje Polski w stosunku do wszystkich w grę wchodzących czynników zagranicznych. Dobrze też uczynił, zaznaczając, iż tendencje, dążące do stworzenia różnic między pacyfikacją wschodu a zachodu Europy, są sprzeczne z duchem pokoju. Na konkluzję, do której doszedł p. Zaleski, zgodzimy się wszyscy: „Ogólne wnioski, jakie dadzą się wyprowadzić z naszej polityki zagr., są zgodne z ustalonemi już naszemi tradycjami: realna obrona zjawisk międzynarodwyoch i dążenie do utrwalenia stanu pokoju w Europie, wszędzie tam, gdzie nam go strzec i bronić wypada w naszym własnym interesie i w interesie ogółu ludzkości".

W tym duchu musi być prowadzona nasza polityka zagraniczna i — wewnętrzna.

* * *

Osobliwą satysfakcję stanowi skonstatowanie, że miało się rację, gdy we właściwych barwach malowało się fizjognomję — swego przeciwnika politycznego. Mówimy naturalnie o ...endecji. W dyskusji między p. Wacławem Mejbaumem, b. redaktorem naczelnym „Słowa Polskiego", a współpracownikiem tegoż pisma, znanym i na krakowskim bruku p. Klaudiuszem Hrabykiem, wylazło szydło z worka. P. Mejbaum wydał broszurę pt. „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki", w której odnośnie do mniejszości narodowych radzi mniejszości „etniczno-ludowe" (Górali, Kaszubów, „Rusinów") rozwijać i pielęgnować, natomiast mniejszości „historyczne" (Żydów i Niemców) „likwidować". Rozumie się, że jest to koncepcja w każdym razie — połowiczna. Właśnie ze względu na tę połowiczność wykłada p. Klaudjusz Hrabyk na łamach „Słowa Polskiego" program inny, bardziej konsekwentny, bardziej jednolity i bardziej ...endecki. Pisze on:

„Jedyną linją, jaką należy tu stosować, jest zniszczenie w jakiejkolwiek formie objawiających się odrębności, które zawsze są właściwie akcją polityczną i następnie polonizacja obcych żywiołów, przeprowadzona konsekwentnie. Metoda Bismarka, dostosowana do naszych warunków nie zawiedzie nas".

Są to słowa jasne, a program wyraźny i niczego co do jasności swej nie pozostawiający do życzenia. Metoda Bismarcka, dostosowana do naszych warunków, nie zawiedzie nas...

Szczerze jesteśmy p. Hrabykowi wdzięczni za rycerskie odsłonięcie endeckiej przyłbicy i za nazwanie rzeczy, ubieranej dotąd w rozmaite frazesy, właściwem jej mianem. Niech żyje hasło, które nas nie zawiedzie: **Ausrotten!**

Różnice zdań i tarcia w rządzie

Informacje „Robotnika"

Warszawa. (AW) Dzisiejszy „Robotnik" zaznacza, że w rządzie ujawniły się nadal różnice na tle tendencji żywionej przez Radę Ministrów, kierowanej przez ministrów Kwiatkowskiego, Meysztowicza. Niezabytowskiego do nadania wybitnie prawicowego charakteru gospodarczej polityce rządu. Pismo zaznacza, że z okazji dyskusji w łonie gabinetu nad nowym dekretem prasowym różnica pomiędzy poszczególnymi kierunkami w rządzie ujawniają się wyraźnie.

Pogłoski o mianowaniu gen. Sosnkowskiego

kursują w dalszym ciągu

Warszawa. (AW) Mimo zaprzeczeń, pochodzących z kół zbliżonych d orządu w dalszym ciągu zarówno na ulicy Wiejskiej, jak i w prasie nie przestały obiegać pogłoski na temat prawdopodobnej nominacji gen. Sosnkowskiego na min. spraw. wojsk. Wiadomość tą podaje „Kurjer Poranny".

Przed nową konferencją małej ententy

Bukareszt, 5 1 PAT. Jak donoszą pisma na mającej się odbyć w Bratysławie konferencji ministrów spraw zagranicznych małej ententy omawianą będzie jak zazwyczaj sytuacja małej ententy w związku z ostatniemi wydarzeniami politycznemi. Dzienniki zaznaczają w związku z tem, że jeżeli chodzi o traktat włosko-albański to nie będzie on miał żadnego wpływu na stosunki łączące państwa małej ententy.

Po konferencji państw bałtyckich

Reval, 5 1. PAT. Urzędowo stwierdza się zasadnicze uzgodnienie poglądów ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Finlandji w kwestjach aktualnych.

Dyskusja nad ekspesé min. Zaleskiego w komisji zagranicznej

Mowa posła Reicha.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. I. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji spraw zagranicznych toczyła się dyskusja nad ekspose min. Zaleskiego. Pierwszy zabrał głos poseł Stroński (Ch. N.), który widzi w obecnym układzie stosunków w Europie niebezpieczeństwo niemieckie Sprawa zabezpieczenia pokoju na wschodzie nie przedstawia się tak jak na zachodzie Europy.

Wkońcu omawia poseł Stroński konieczność zawarcia ugody między Rosją a jej sąsiadami dla zabezpieczenia granic i zaznacza, że Polska nie chce tworzyć bloku przeciwko Rosji.

Następnie zabrał głos poseł Niedziałkowski (PPS), który mówiąc o wypadkach na Litwie uważa, że obecnie doszli do głosu ci, którzy nie chcą niepodległości Litwy. W zasadzie linja polityki ministra Zaleskiego, jest słuszna, należy tylko wzmocnić aktywność naszej polityki zagranicznej.

Poseł Seyda (ZLN) zwraca uwagę na rzekome osłabienie wewnątrz państwa żywiołu polskiego.

Przemówienie posła Reicha

Z kolei zabrał głos poseł dr. Reich (Koło żydowskie), który oświadczył co następuje: Pan minister spraw zag.r Zaleski jest pierwszym ministrem spraw zagr. Polski, który od reprezentacji Żydów angielskich Board of Deputies, będącej niejako centralą wyimaginowanego mocarstwa anonimowego otrzymał niedawno podziękowanie za swą relację o polityce żydowskiej w Polsce, jakoby rzekomo korzystnej dla Żydów. Również wicepremjer Bartel jest pierwszym, który jako premjer Polski usłyszał z ust rzecznika Koła Żydowskiego z trybuny parlamentarnej potwierdzenie, że rządu owiane go tak wielką życzliwością dla Żydów jeszcze w Polsce nie było. Tymczasem otrzymuję zapytania z Anglji, czy istotne wiadomości przesłane przez ministra spraw zagr., a w szczególności o ustaniu numerus clausus na wyższych uczelniach istotnie odpowiadają prawdzie Jestem tedy w kłopocie, jaką dać odpowiedź, by nie zarzucić kłamstwa panu ministrowi gdyż numerus clausus mimo zniesienia okólnika Grąbińskiego panoszy się w Polsce w najlepsze. Niemniej jestem w kłopocie, jak ocenić wszelkie inne poczynania rządu, odnośnie do Żydów zarówno pod względem pozytywnym nas krzywdzące, jak pod względem negatywnym, będące lekceważeniem naszych najistotniejszych postulatów. Nie wiem jak zrozumieć choćby ostatni okólnik ministra Batrla odnośnie do szkół żydowskich, który pan Bartel interpretuje po swojemu, a wszyscy czytelnicy rozumieją, jako jawne pokrzywdzenie szkolnictwa żydowskiego. który zaś na wszelki wypadek przedstawia cir culus vitiosus, albowiem szkoły prywatne w myśl tego okólnika muszą mieć swój odpowiednik a tymczasem odmawia się wszelkim szkołom legalizacji i nie dopuszcza się w ten sposób do stworzenia odpowiednika. Odnośnie do wszystkich punktów nastąpić musi całkowita metamorfoza, jeśli chce się naprawdę mówić o polityce pokojowej Polski.

Wkońcu uwaga ostatnia: Polska jako sprzymierzeniec Rumunji: Znane przysłowie powiada „poznam cię po twoich przyjaciołach". Życzyłbym sobie, by Polska miała lepszych i solidniejszych przyjaciół jak Rumuni.

Poseł Niedziałkowski: Ja również

Pos. Reich: Jeżeli zaś polityka zagraniczna polska wymaga sprzymierzeńca w Rumunji, powinna ona spieszyć sprzymierzeńcowi z radą, by nie wystawiać na śmieszność swego demokratyzmu przez bezwzględne łamanie konstytucji i deptanie nogami traktatu o mniejszościach narodowych i o równouprawnieniu Żydów.

Polska zaś, polecając Rumunji zaniechanie ucisku i usunięcie numerus clausus, powinna sama świecić przykładem i wejść ostatecznie na tory bezwzględnej sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich obywateli.

Następnie zabrał głos poseł Wasyńczuk (Ukr.), który żąda rozwiązania kwestji ukraińskiej w myśl dążeń narodu ukraińskiego do niepodległości. —

Poseł Miedziński uważa, że jakkolwiek ostatnie wypadki skierowane są przeciwko naszym granicom zachodnim, to jednak świadomość na sza, że Polska dąży do pokoju jest bardzo silna i świat musi się z tem liczyć. O tem powinni słyszeć nie tylko Briand lecz także Chłapowski, Skirmunt i Kozicki. (Głos na prawicy: Już nie usłyszą). Pos. Miedziński: Może p. Knoll będzie miał lepsze uszy. y

Następnie przemawiali jeszcze posłowie Kadziński Wyzw.), Dębski (Str. Chł.) i Czerniewski (Ch. D.), poczem zabrał głos p. minister Zaleski, który bronił swego stanowiska w Lidze narodów i odpowiadał na zarzuty poszczególnych mówców.

Ostre starcie między przedstawicielem rządu a endeckim posłem

na komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej doszło do burzliwej sceny między posłem Haruszewiczem (ZLN) a wicemin. spraw wojsk generałem Konarzewskim na tle wniosku postawionego przez posła Haruszewicza o skreślenie kilkudziesięciu tysięcy złotych z departamentu sprawiedliwości przy ministerstwie spraw wojskowych. Wniosek ten został postawiony tylko ze względów demonstracyjnych i wywołał ostrą wymianę zdań. W głosowaniu jednak budżet ministerstwa spraw wojskowych został przyjęty. Przyjęto również budżet ministerstwa komunikacji Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się we wtorek 11 bm.

Skład Rady finansowej dotąd nie ustalony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. Jak się dowiadujemy, mimo ogłoszenia dekretu o radzie finansowej, dotychczas nie został jeszcze skład tej rady z powodu różnicy zdań co do osób, które mają wejść w skład jej ustalony

W każdym razie jest rzeczą bezwzględnie pewną, że do rady wchodzi p Epstein z Krakowa.

Obniżenie stopy procentowej w bankach państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. Minister skarbu zwrócił się do prezesów banków państwowych o obniżenie stopy procentowej pobieranej przez banki przy udzielaniu kredytów. Zgodnie z tem stopa procentowa w bankach państwowych obniżona została z 13 na 12 procent w stosunku rocznym. Odpowiednie obniżenie zostanie też wprowadzone przy innych kredytach.

Które banki ulegają likwidacji?

Warszawa, (AW) W związku z wymaganiami rządu co do wysokości kapitału zakładowego banków przechodzi w stan likwidacji nowa grupa banków do której należą: Bank Przemysłowy w Warszawie, Bank Rolniczy we Lwowie, Bank Ziemski w Katowicach, Górnośląski Bank Górniczo-hutniczy w Katowicach, Bank Zagłębia w Katowicach, Górnośląski Bank Związkowy w Królewskiej Hucie, Bank Ludowy w Jabłonce, Posensche Lands Bank w Lesznie. Pozatem dobrowolnie likwiduje się West bak w Olsztynie.

Kurnatowski aresztowany

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5 1. Sin. Wczoraj wieczorem dwaj agenci policyjni z Tczewa aresztowali b. naczelnika urzędu śledczego w Warszawie Kurnatowskiego w hotelu Continental w Gdańsku. Kurnatowski przebywał w towarzystwie swej żony, która tam przybyła W towarzystwie jej i agentów odjechał Kurnatowski do Warszawy i natychmiast po przybyciu został przesłuchany przez sędziego śledczego Jaworowskiego. Sędzia zwolnił go za kaucją 2 tysiące złotych.

Kiedy zbierze się Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. Pierwsze poświąteczne posiedzenie Sejmu zostanie zwołane na dnie między 20 a 25 bm.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano w pierwszym rzędzie cały szereg spraw rolniczych m. in. także plan parcelacyjny na rok 1927.

Echa strajku węglowego w Anglji

podziękowanie rządu angielskiego dla władz polskich

Warszawa, 5 1 PAT. Rząd angielski za pośrednictwem poselstwa angielskiego w Warszawie wyraził podziękowanie rządowi polskiemu za pomoc i ułatwienia udzielone przez władze polskie w ostatnich paru miesiącach t. j. w czasie strajku węglowego przy zaopatrywaniu Anglji w węgiel.

Sytuacja polityczna we Francji

Wywiady Brianda. — Wybory do Senatu

Kraków, 6 stycznia.

(K) Powszechną uwagę zwracają na siebie liczne wywiady Brianda. Codzienie inne pismo przynosi wynurzenia ostatniego laureata Nobla, a ta rzadka u tego niezwykłego gracza gadatliwość jest bardzo symptomatycznem zjawiskiem, skoro się zwłaszcza zważy, że Briand dotychczas niechętnie uciekał się do prasy, zbywając ją zawsze grzecznymi i nic nie znaczącymi komunałami.

Otóż Briand przyjął amerykańskich dziennikarzy, a następnie współpracowników „Matin“ i „Journal“, wobec których oświadczył, że dotychczasowa pojednawcza jego poltyka pozytywne wydała owoce. Wystarczy tylko wskazać wyrok sądowy w Landau, który i z tej i z tamtej strony wywołał dużo wrzawy. Skoro się jednak wydało odpowiednie zarządzenie, polemika wnet ustała. Briand oświadczył dalej, że gdy parlament tylko zejdzie, wystąpi on z kategorycznem żądaniem, by parlament zajął jasne i niedwuznaczne stanowisko wobec jego polityki.

Komentarze do tych wywiadów, zgodne prawie wszystkie ze sobą, podnoszą, że Briand, którego stanowisko wzmocnione zostało oświadczeniem nuncjusza papieskiego w Pałacu elizejskim — oświadczeniem, wyrażającem zupełną zgodę papieża na locarnenńską politykę Brianda, a w wysokim stopniu niepokojącem obóz francuskich nacjonalistów — zamierza raz wreszcie przeciąć pasmo intryg snujących się koło jego polityki, a usiłujących pokrzyżować jego plany. Niektóre pisma, jak „Itrasigeant“ posuwają się tak daleko, że upatrują w tych wynurzeniach Brianda wycieczkę pod adresem samego Poincarego, wychodząc z tego założenia, że Poincare i Briand nie mogą co do Niemiec żywić tych samych poglądów. „Paris Midi“ przypuszcza, że Briand nie zapomiał Poincaremu niespodzianki w Cannes i dlatego nie chce się na powtórzenie takiej samej niespodzianki obecnie narazić. Z drugiej strony jedna kowoż gazety są zdziwione tym stanowczym i w bądź co bądź ostrym tonem wynurzeń Brianda i pytają się, czy ten ostrożny polityk chce w obecnym momencie wywołać przesilenie gabinetu. Wprawdzie Briand przewidział tą interpelację swoich wywiadów i dlatego kilkakrotnie podkreślił solidność całego gabinetu, lecz w tem właśnie podkreśleniu upatrują przeciwnicy Brianda podstęp.

Te liczne wywiady Brianda odwróciły po części uwagę opinji publicznej od wyborów do senatu, które odbyć się mają dnia 22 bm. Jak wiadomo, ustawa z roku 1875 ustaliła liczbę senatorów na 300, która to cyfra wzrosła obecnie o 14 przedstawicieli Alzacji i Lotaryngji. Senatorów wybiera się na 9 lat, ale w ten sposób, że co trzy lata występuje z senatu jedna trzecia część. W tym celu 90 departamentów podzielonych jest według alfabetycznego porządku na trzy serje, z których obecnie trzecia, tj. departamenty od Orne do Yonne, mają właśnie wybory. Wybory nie są bezpośrednie, albowiem lis atwyborców składa się z posłów do parlamentu, z członków ciał samorządowych, a więc rad departamentu i komun wiejskich.

Senat w obecnym składzie liczy 5 frakcyj, a mianowicie: 1) demokratyczną lewicę, liczącą 150 członków, 2) „demokrtyczna-radykalna unja, licząca 25 członków, 3) unja republikańska, licząca przeszło 100 członków, 4) republikańska lewica, która mimo swej radykalnej nomenklatury koncentruje same reakcyjne żywioły i 5) mała grupka rojalistycznej prawicy. W grę wchodzą jeszcze do żadnej frakcji nieprzynależni „dzicy senatorowie“. Rozumie się, samo przez się, że granice między temi frakcjami są bardzo płynne, a nawet w każdej frakcji z osobna są daleko idące rozbieżności.

Obecnie do wyborów staje 110 mandatów senatorskich, których demokratyczna lewica miała dotychczas 54, demokratyczna radykalna unja 8, republikańska unja 38, republikańska lewica 6, prawica 2, niezależni 1. Decydującą rolę przy wyborach odgrywają komuny, w których tym razem lewica jest bardzo silna. Jeżeli lewicy uda się skoordynować wszystkie swe siły, wówczas może odnieść zwycięstwo które wpłynąć może na konfiguracje sił w samym senacie.

Pikanterją tych wyborów jest stanowisko Milleranda, który kandyduje na własną rękę. Niedawno prawica przeprowadziła rodzaj generalnej próby, przy której miano ustalić listę kandydatów prawicy do wyborów. Millerand nie wszedł na listę. Ale ta okoliczność nie odstraszyła go wcale i postanowił na własną rękę kandydować. W swej mowie kandydackiej wystąpił przeciwko poityce Brianda, żądając pewnych gwarancyj ze strony Niemiec. Skoro Niemcy tych gwarancyj, zwłaszcza w stosunku do Polski, nie dadzą, nie może być zdaniem Milleranda, mowy o tem, by wypuścić pewne atuty z ręku, tj. opróżnić Nadrenję.

W Paryżu z wielkim zainteresowaniem oczekują rezultatu wyborów do senatu.

—o§o—

Omal -- że nowa afera magdeburska

Pisma berlińskie przynoszą sensacyjne wiadomości o akcji karnej przeciwko znanemu przemysłowcowi drzewnemu Drowi Hermanowi Himmelsbachowi, która — jak już o tem onegdaj w dziale telegramów donosiliśmy — omal nie stała się drugą oferą Haasa. Na wiosnę zeszłego roku ukazał się w Berlinie niejaki Marcin Breslauer, który ma sobą bardzo bujną i niebardzo świetną przeszłość. Osobnik ten zjawił się u Himmelsbacha i oświadczył mu, że jego przeciwnik procesowy, redaktor czasopisma „Der Holzmarkt“ Otto Ferenbach, knuje przeciwko niemu cały szereg intryg. Breslauer zakumunikował mianowicie, że był przypadkowo obecnym w Darmstadzie podczas pewnej rozmowy, w której brali udział przeciwnicy Himmelsbacha i uchwalili wszcząć kampanję, któraby raz na zawsze usunęła go z widowni jako niebezpiecznego konkurenta. Breslauer oświadczył, że wyraźnie słyszał, iż firma Himmelsbach musi zniknąć i gotów był swoje zeznanie zaprzysiądz. Okazało się jednakowoż, że te rewelacje Breslauera były od początku do końca zmyślone wyłącznie w tym celu, by wydostać od Himmelsbacha pieniądze. Gdy ta machinacja Breslauerowi się nie udała, zwrócił się do Ferenbacha i opowiedział znowu jemu, że może zaprzysiądz, jakoby Himmelsbach usiłował jego i jego wspólnika, niejakiego Schneidra, nakłonić do zamordowania Ferenbacha. Ferenbach uwierzył w to i wniósł do sądu doniesienie karne. Prokuratura bardzo energicznie zabrała się do śledztwa i miała już wygotowany nakaz aresztowania Himmelbacha. W międzyczasie atoli zasięgnęła bliższych informacyi o Breslauerze i Schneidrze, z których okazało się, że obaj są znanymi szatażystami i byli już kilkakrotine karani za rozmaite przestępstwa. Rozumie się, że prokuratura cofnęła nakaz aresztowania, a Breslauer i Schneider zniknęli z Berlina. Cała prasa niemiecka poświęca dłuższe artykuły tej nowej aferze, gdyż dr. Himmelsbach jest bardzo znaną osobistością w Berlinie.

Przed stuletnią rocznicą śmierci Beethovena



Z okazji stuletniej rocznicy śmierci Beethovena, która przypada na dzień 26 marca br. ma być dom w Bonn, w którym mistrz się urodził, zamieniony na instytut dla badań muzyczno-naukowych i na archiwum beethovenowskie. Dom ten widzimy na powyższej ilustracji.

Rozmaitości

Clemenceau nazywa siebie nieboszczykiem, który widział swój własny pogrzeb

„Echo de Paris“ urządziło ankietę, na którą zaproszono wszystkich wybitnych francuskich polityków, by wyrazili swe zdanie o polityce Locarna i Thoiry. Na tę ankietę odpowiedział Clemenceau, że pochodzi z czasów, w których dziennikarze sami wypowiadali swe opinje, nie pytając się drugich o zdanie. Gdyby zresztą wierzył w to, że może coś pożytecznego powiedzieć, nie czekałby wcale na to ażeby go do tego wezwali. Świadczy otem niedawne jego wystąpienie, które odbiło się echem na świecie. (Clemenceau ma tu na myśli swój głośny artykuł w sprawie długów zagranicznych Francji — przyp. Red.) Przy końcu swej odpowiedzi oświadcza Clemenceau, że nie przywiązuje wcale wagi do tego, co ludzie mówią, tylko do tego co czynią. On sam jest już „nieboszczykiem, który widział swój własny pogrzeb“.

Po śmierci cesarza japońskiego

Pogrzeb mikada odbywa się z zachowaniem starożytnego ceremonjału, kapłani przywdziewają stroje, które nosiło duchowieństwo przed 2000 lat. Ciało monarchy ablsamuje się starannie, poczem trumnę umieszcza się na przeciąg kilku dni w tronowej sali, wybitej z tej okazji białą materją, kolor ten bowiem w Japonji od wieków jest oznaką żałoby. Przed katafalkiem, pokrytym zielenią i kwiatami, ustawia się stół z pokarmem dla zmarłego — półmiski z ryżem, rybą, jarzynami i owocami — zwyczaj przypominający egipskie obrzędy pogrzebowe. Kondukt przechodzi uroczyście przez wszystkie ulice stolicy aż do zamiejskiego ogrodu, w którym pochowany zostaje mikado. — Przed grobem zmienia się co dnia pokarm dla monarchy czczonego po śmierci, jako bóstwo.

„Telewizor“

Sensacją w dziedzinie widzenia na odległość jest wynaleziony przez młodego Szkota, Johna Bairda, aparat ochrzczony mianem „telewizoru“ — dzięki niemu [illegible] nawet w ciemnościach. Pokaz, urządzony przez Bairda, odbywał się w dwóch przyległych do siebie pokojach. W pierwszym, w którym znajdował się redaktor „Daily Telegraph“, umieszczony był ów aparat, wysyłający niewidzialne promienie, przechodzące przez specjalny ekran, tak zwany „świetlny filtr“ — ciemności panowały absolutne. W sąsiednim pokoju śledził inny redaktor tego pisma działanie „ekranu odbiorczego“. Baird skierował przy pomocy telewizoru tajemnicze promienie na twarz dziennikarza, którego wizerunek bezzwłocznie ukazał się na ekranie, przymocowanym w przyległym pokoju. Wszelkie najmniejsze nawet poruszenia, czynione przez redaktora, z absolutną ścisłością odtwarzał magiczny ekran. Praktyczne znaczenie Bairdowskiego wynalazku może być olbrzymie: samolot czyniący wywiad nocną porą, ruchy wojsk, zbliżenie się łodzi podwodnej i td. — wszystkie te niespodzianki może zdemaskować ten mały aparat. Dzięki niemu żegluga morska może stać się mniej niebezpieczną w okresie gęstych mgieł, pływających gór lodowych etc. Telewizorem zainteresowały się władze wojskowe angielskie oceniając doniosłość wynalazku.

Uroczysty raut na cześć gen. Deedes'a

Udział min. Zaleskiego, Składkowskiego i innych przedstawicieli rządu.

W uzupełnieniu telegraficznej wiadomości o raucie, urządzonym na cześć gen. Deedsa, we wtorek wieczór w Warszawie, podajemy następujące szczegóły:

Raut, wydany przez Organizację Sjonistyczną w pięknej sali kolumnowej Żydowskiego Domu Akademickiego — zgromadził elitę społeczeństwa żydowskiego. Dokoła stołów za siedli przedstawiciele wszystkich prawie sfer żydostwa stolicy, posłowie, senatorowie, radni, członkowie A. C. i Centralnego Komitetu Organizacyj Sjonistycznych, delegaci instytucyj społecznych, reprezentanci Gminy, kół naukowych i prasy. O godz. 9 wieczorem przybyli przedstawiciele rządu

w osobach p. ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego, ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu, radcy Turskiego, dyr. departamentu Wyznań Religijnych, Okulicza, który reprezentował wicepremjera Bartla, radcy ministerjalnego Adelberga oraz szefa sekretarjatu Min. Spraw Wewn. Zabierzowskiego.

Przedstawiciele rządu zajęli miejsca w pośrodku sali obok dostojnego gościa żydostwa polskiego, sir Wyndhama Deeds'a.

Prezes C. K. Organizacji Sjonistycznej w Polsce, p. Lewite powitał gości, wskazując na doniosłość chwili, która zgromadziła przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej, wielkiego przyjaciela Narodu Żydowskiego — sir Deeds'a oraz reprezentantów społeczeństwa żydowskiego przy wspólnym stole.

Z kolei zabrał głos prezes Koła Żydowskiego, p. Hartglas, który imieniem Żyd. reprezentacji parlamentarnej powitał gen. Deeds'a i ministrów.

Prezes Gminy Żydowskiej, poseł Farbstein, podkreślił w swem przemówieniu, że wieczór ten uważa

ZA POCZĄTEK NOWEJ ERY

w stosunkach polsko-żydowskich.

Następnie przemawiał pos. Grünbaum. Wspomniał on o zasługach, jakie dla sprawy sjonistycznej położyli synowie wielkiego narodu angielskiego. Zwracając się do przedstawicieli rządu polskiego wymienił szereg Polaków, w pierwszym zaś rzędzie wieszcza Adama Mickiewicza — którym droga była idea odrodzenia Narodu Żydowskiego.

— Dzisiejszy wieczór — oświadczył poseł Grynbaum — to może jeszcze nie początek nowej ery, ale nie ulega wątpliwości że to początek nowych stosunków polsko-żydowskich, opartych na zbliżeniu, które zawdzięczamy wyłącznie — sjonizmowi. Nie lękajmy się kryzysu. Nasz przyjaciel, generał Deeds — woła: „All rigth! Idźcie spokojnie do wielkiego celu".

W końcu sir Deeds wzruszony zawołał:

Żydzi! Dotąd robiono za was historję — teraz wy sami będziecie robić historję. Naród angielski dumny jest, że może się przyczynić do stworzenia siedziby narodowej dla starego narodu żydowskiego.

Raut zakończył się po północy odśpiewaniem hymnu „Hatykwah".

Obecni przedstawiciele Rządu z wielką uwagą słuchali wygłaszanych przemówień, a w rozmowach akcentowali żywo odczucie niezwykle podniosłego nastroju, jaki panował na raucie.

* * *

Jak już donosiliśmy, zwiedził onegdaj w Warszawie generał Dedes prawie wszystkie instytucje sjonistyczne. Następnie był u ministra spraw wewnętrznych, generała Sławoj-Składkowskiego. O wizycie tej dowiadujemy się następujących szczegółów. Minister dziękował serdecznie generałowi Deedesowi za odwiedziny informował się, w jakich sprawach, generał Deedes przybył do Polski. Na oświadczenie że jego pobyt w Polsce pozostanie w związku z pracą odbudowawczą narodu żydowskiego w jego ojczyźnie, w Palestynie, podkreślił minister Składkowski, **iż rząd polski zajmuje pozytywne stanowisko i sympatyzuje z ideą sjonistyczną, uważając, że kwestja odrodzenia narodu żydowskiego jest jedną z najpiękniejszych dążeń obecnego okresu.**

Rozmowę prowadzono w bardzo serdecznym tonie. Minister zapytał generała Deedesa, czy zdołał zapoznać się ze stosunkami polsko-żydowskimi, przyczem zaznaczył, że stosunki wobec ludności żydowskiej w Polsce będą ze strony państwa uregulowane w pokojowy sposób, albowiem z obydwu stron istnieje po temu dobra wola.

Przed przybyciem gen. Deedes'a do Krakowa

Jak się dowiadujemy, przybywa gen. Deedes do Krakowa we wtorek, dnia 11 bm., a nie jak poprzednio doniesiono, — 10 bm. W dniu przybycia dostojnego gościa odbędzie się w sali Starego Teatru uroczysta Akademja z udziałem gen. Deedes'a i pos. Dra Thona.

Bilety na Akademję są już do nabycia u Braci Lipskich (Sławkowska 8), oraz w lokalu klubu Tel Awiw codziennie od 9—1 i od 3—7, zaś w dniu Akademji od godz. 5 popołudniu w kasie Starego Teatru.

W mieście naszem powstał specjalny komitet który ma się zająć godnem przyjęciem gen. Deedes'a w Krakowie.

„Dwugroszówka" o... Achad Haamie

Achad Haam jako „prawdopodobny" twórca „Protokołów mędrców Sjonu" i założyciel lóż „Bnej Brith"...

„Gazeta Warszawska Poranna" (Dwugroszówka), główny organ endecji, jest jedynem pismem polskiem, które poświęciło wspomnienie pośmiertne — Achad Haamowi. Wspomnienie to wypadło też w zupełności w guście — Dwugroszówki. Dla rozweselenia naszych Czytelników — parę wyjątków.

Na wstępie określenie Achad Haama, jako „właściwego twórcy międzynarodowej polityki żydowskie ostatnich dziesięcioleci". Potem taki nonsens:

> W późniejszych latach swego życia, kiedy to Ginsberg zbliżył się do sjonizmu, uważał on wytworzenie ośrodka żydowskiego w Palestynie tylko za środek, a nie za cel. Państwo w Palestynie miało ułatwiać Żydom rozsianym po całym świecie ich egzystencję.

Następnie zaś główna część i clou rewelacyj:

> W latach odeskich Ginberg i jego najbliżsi towarzysze opracowywali program polityki żydowskiej oparty na przedstawionych wyżej wytycznych, a zmierzający do zapewnienia „narodowi wybranemu" władzy nad całym światem. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że tzw. Protokoły mędrców Sjonu" są właśnie sformułowaniem tego programu, ustalonego na zebraniach w Odessie, pod przewodnictwem Ginsberga.
>
> Po sformułowaniu programu zabrał się Ginsberg do spopularyzowania swych idei wśród żydostwa, poświęcając się pracy pisarskiej. Równocześnie zaś wziął się do pracy organizacyjnej. W tym celu założył organizację jawną pod nazwą „Bnej Mojsze" i organizację tajną typu masońskiego „Bnej Brith".
>
> Bnej Brith" dokonał zjednoczenia politycznego międzynarodowego żydostwa, które odtąd nietylko rządziło się instynktem rasowym, ale i ściśle przez centralę opracowywanymi instrukcjami. Główna loża „Bnej Brithu" działa w Nowym Jorku, jej zaś filje rozsiane są po całym świecie, a także i w Polsce. Ta organizacja zapewniła Żydom możność sprawnego działania w czasie wojny i konferencji pokojowej, ułatwiła wywalczenie poważnych sukcesów politycznych, jak deklaracja Balfoura, mandat palestyński dla Anglji, traktat o mniejszościach narodowych.

Ponieważ „zorganizowanie żydostwa międzynarodowego wywołało, rzecz oczywista, kontrakcję", gdyż „światoburcze plany żydowskie napotkały w połowie (!) drogi na wzmagający się wszędzie atynsemityzm" — przeto jasnem jest, że „w rezultacie działalności Ginsberga, kwestja żydowska stała się jednym z najdonioślejszych zagadnień politycznych czasów współczesnych".

Oto informacje antysemitów (nietylko dwugroszowych, ale i zagranicznych, bo „rewelacje" „Gaz. Warsz. Por." nie są niczem zgoła oryginalnem) o Achad Haamie! I pomyśleć, **że** i wszystkie inne informacje antysemickie **o żydostwie** i sprawach żydowskich stoją **na tym samym** poziomie ignorancji i głupoty!

Po zgonie Achad Haama

WE LWOWIE.

Z powodu śmierci Achad Haama **odbyło się** we Lwowie żałobne posiedzenie **Organizacji** sjonistycznej dla uczczenia pamięci duchowego przywódcy narodu żydowskiego Zebraniu przewodniczył dr. Schmorak, przemówienie wygłosił dr. Maks Leser.

W AUSTRJI

Z powodu zgonu Achad Haama została przez Organizację sjonistyczną ogłoszona dwutygodniowa żałoba. Wszystkie zabawy i uroczystości zostały odwołane. Na środę zarządzono zamknięcie wszystkich biur sjonistycznych.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek powtórzenie pełnej głębokiego wyrazu i fantazji sztuki B. Reslera „Światło i cień" którą publiczność przyjęła na poprzednich przedstawieniach z wielkiem uznaniem. Na przedstawienie to ważne są zniżki biletowe. Próby sztuki Szaloma Alejchema pt. „Tojwje der milchiger" (Tojwje mleczarz) pod kierownictwem Jonasa Turkowa dobiegają końca.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek po raz 18-ty w bieżącym sezonie „Proboszcz wśród bogaczy" z p. Komornickim w roli tytułowej, popołudniu „Betleem polskie". Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem, ciesząca się rosną cem powodzeniem krotochwila Labiche'a „Kapelusz słomkowy". Premjera „Pastorałek" Schillera w sobotę.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Arcywesoła rewja „Jak dziewczątka idą spać" grana będzie we czwartek o godz. 3'30 pop., wieczorem o godz. 7'30 świetna operetka „Orłow" z Elną Gistedt i Wł. Szczawińskim. W piątek i dni następnych o godz. 7'30 wiecz. wraca na afisz niezrównana operetka „Adieu Mimi". W przygotowaniu „Księżna cyrku" Kalmana.

— **HERMAN JADLOWKER,** mistrz „bel canta" i niezrównany wykonawca pieśni, wystąpi dzisiaj tj. we czwartek 6 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze i wykona bogaty program złożony ze starowłoskich aryj i pieśni. Akompanjować będzie Dr E. Steinberg. Pozostałe bilety do nabycia od 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

— **OSTATNI WYSTĘP MARYLI GREMO** w Starym Teatrze odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godz. 8 wieczór. Świetna tancerka odnosi obecnie w Polsce wyjątkowe sukcesy, czego dowodem, że w Lodzi wystąpiła aż czterokrotnie przy zupełnie wysprzedanej sali, we czwartek zaś, 6 bm. występuje w Filharmonji warszawskiej.

—oSo—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Światło i cień".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Tojwje mleczarz" (premjera)

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: pop. „Betleem polskie"; wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy".
Piątek: „Kapelusz słomkowy" (popularne).
Sobota: „Pastorałki" (prem.)

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: pop. „Jak dziewczęta idą spać"; wiecz. „Orłow".
Piątek: „Adieu Mimim".
Sobota: „Adieu Mimi".

—oSo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Noce florenckie" (Liljana i Dorota Gish).
PROMIEŃ: „Siostrzyczka z Paryża".
SZTUKA: „Cnotliwa Zuzanna".
REDUTA: „Wyspa zatopionych okrętów".
NOWOŚCI: „Car Mikołaj II".
UCIECHA: „Trędowata".
WARSZAWA: „Buster Keaton — bokserem"

Lekceważenie postulatów mniejszości żydowskiej

P. wicepremjer Bartel wydał jako kierownik ministerstwa oświaty okólnik, zawierający postanowienie, że dla absolwentów gimnazjów prywatnych bez praw publiczności, które prowadzone są w takim języku nauczania, w jakim naucza się w gimnazjach państwowych lub prywatnych, posiadających prawa publiczności, mogą być zorganizowane egzaminy dojrzałości w języku nauczania szkoły. Natomiast absolwenci gimnazjów prywatnych, dla których nie istnieje odpowiednnik pod względem języka wykładowego w gimnazjach z prawami publiczności muszą zdawać egzamina dojrzałości tylko w języku polskim.

Okólnik ten zawiera niewątpliwie pokrzywdzenie narodowego szkolnictwa żydowskiego. Ponieważ niema szkoły o języku wykładowym hebrajskim lub żydowskim, któraby posiadała prawa szkół państwowych, przeto abiturjenci tych szkół są zmuszeni według tego okólnika do składania egzaminów dojrzałości w języku polskim, a więc nie w języku, w którym przez 8 lat się uczyli. Inne mniejszości narodowe, jak Białorusini, Ukraińcy i Niemcy, posiadają szkoły z własnym językiem wykładowym o prawach państwowych, a więc okólnik ten wprowadza dla nich ułatwienia. Poseł Grünbaum, omawiając tę sprawę, zaznacza, że rząd wyraźnie nie chce się zgodzić na to, aby język hebrajski i żydowski korzystały z praw, które przyznaje się językom innych mniejszości. W związku z tem udzielił minister Bartel „wyjaśnienia“, które zaprawdę niczego nie wyjaśnia. P. Bartel twierdzi bowiem, że jest rzeczą łatwą uzyskać prawa państwowe dla szkół. Okólnika powyższego nie można uważać zdaniem ministra Bartla, za uszczuplenie praw jakiegokolwiek języka mniejszości, albowiem wystarczy, aby istniało bodaj jedno gimnazjum państwowe lub prywatne z prawami publiczności, prowadzone w języku danej mniejszości aby egzaminy dojrzałości we wszystkich innych szkołach mniejszości odbywały się w tym języku. P. minister zapomniał dodać, że od lat ubiegają się nawet najbardziej zasłużone na to gimnazja hebrajskie lub żydowskie o prawa publiczności, lecz — bez skutku.

Przegląd gospodarczy

Obniżenie podatku obrotowego od sprzedaży hurtownej

W „Dzienniku Ustaw“ Nr 130 z dnia 30 grudnia 1926 roku ogłoszone zostało dawno przez sfery handlowe wyczekiwane Rozporządzenie Ministra Skarbu, którego mocą obniża się stopę podatku obrotowego do 1 procent od obrotów, osiąganych ze sprzedaży hurtownej przy wszelakiego rodzaju towarach. Dotychczas ulgowy 1 procent, podatek opłacano tylko od niektórych towarów, ustalonych wykazem ministra a uznanych jako artykuły pierwszej potrzeby. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia.

Z ulgowego jednoprocentowego podatku korzystać mogą przedsiębiorstwa skupu zawodowego oraz przedsiębiorstwa wykonywania dostaw. W myśl art. 7 Ust o podatku przemysłowym pamiętać należy, że sprzedaż hurtowna winna być wykazywana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi. Przedsiębiorstwu handlowemu, które ksiąg handlowych nie prowadzi, nie przysługuje prawo korzystania z ulgowej stawki.

W sprawie nowelizacji przepisów o giełdach towarowych

Ankieta przeprowadzona wśród zainteresowanych sfer przemysłowo handlowych i finansowych w sprawie organizacji giełd towarowych dała w wyniku uzgodnioną opinję, stwierdzającą konieczność wprowadzenia kardynalnych zmian do odpowiednich przepisów, przedewszystkiem w kierunku dopuszczenia typu mieszanego giełdy, któryby polegał na łączeniu giełdy towarowej z pieniężną. Jak się dowiadujemy, rząd nie uwzględni żądania tego, gdyż obie te giełdy są wyraźnie w rozporządzeniu rozdzielone i podlegają różnym ministerstwom (pieniężna — min. skarbu i towarowa — min. przemysłu i handlu).

Nasze kupiectwo a rynek bliskiego Wschodu

Zainteresowanie Bliskiego Wschodu naszą produkcją przemysłową nietylko nie słabnie, ale wzrasta, o czem świadczy coraz większa ilość ofert, otrzymywana obecnie z Egiptu, Syrji, Turcji, Mezopotamji, Persji, Grecji i td. przez nasze organizacje kupieckie i przemysłowe. Importerzy wymienionych krajów interesują się przedewszystkiem produkcją naszego przemysłu hutniczego, hut szklanych, krajowemi naczyniami emaljowanemi, materjałami bawełnianemi, galanterją i tp. Do Persji towary nasze transportowane są przez terytorjum tureckie kolejami, a potem wskutek braku połączeń kolejowych przeładywywane są na wielbłądy. Mimo to transport tą drogą kosztuje taniej niż przez teryorjum Rosji sowieckiej, gdzie koszty jego wynoszą około 28 procent ceny towaru.

Azjatyccy i bałkańscy importerzy naszych towarów, chcąc mieć na miejscu stałe placówki reprezentujące nasz przemysł, poszukują zastępstw większych polskich fabryk. Niestety, nasze sfery przemysłowo-handlowe nie są jeszcze należycie przygotowane od stosunków handlowych z Bliskim Wschodem i nie mogą yskutek tego wyzyskać należycie doskonałej konjunktury. Stoi temu na przeszkodzie brak płynnej gotówki i dostatecznej znajomości potrzeb rynku. Przeszkody te są wszakże stosniowo pokonywane i obecnie już przemysł polski jest na dobrej drodze do opanowania rynków bałkańskich i azjatyckich, stojących przed nim otworem.

Odrzucona propozycja pożyczki dla Łodzi

(n) Jak donoszą z Łodzi, niemiecko amerykańska grupa finansowa zwróciła się niedawno temu do zarządu miasta Łodzi z propozycjami udzielenia pożyczki wzamian za otrzymanie koncesji na budowę kanalizacji, rzeźni itd. Pożyczka miała być emitowaną w formie miejskich obligacyj w wysokości 15 miljonów dolarów na 7 proc. rocznie przy kursie emisyjnym 87—88 i 2 proc. prowizji.

Propozycja została odrzucona, gdyż inżynier, kierujący robotami we własnym zarządzie magistratu wyliczył znacznie tańsze ceny.

Byłoby wskazane, aby rząd objął nadzór nad zagranicznemi ofertami pożyczkowemi i badał je ze względu na ich warunki. Obawiać się bowiem należy, że finansiści zagraniczni zechcą wykorzystać naszą potrzebę kredytów, by narzucić nam warunki lichwiarskie. Przykład z firmą Ulain nie jest podobno zbyt zachęcający.

Nadużycia w Banku Kredytowym w Katowicach

„Głos Prawdy“ donosi:

Znienacka zarządzona rewizja w sprawach podatkowych w lokalu Polskiego Powszechnego Banku Kredytowego w Katowicach dała wyniki wprost sensacyjne.

Wykryto nadużycia o charakterze karnoskarbowym, sięgające olbrzymich sum. Stwierdzono jednocześnie długi szereg wykroczeń na tle karno-cywilnem. Ustalono, że kapitał zakładowy Banku był fikcyjny, że pobierano nadmierne odsetki od udzielonych pożyczek (od niejakiego Apfelbauma pobierano 77 procent w stosunku rocznym)); dopuszczano się na szkodę skarbu ukrócenia podatku giełdowego, przemysłowego, od obrotu, popełniono olbrzymich sum sięgające malwersacje w sprawach podatku dochoddwego, opłat od weksli itp.

ZAMORTYZOWANIE OBLIGACJI 5 PROC POŻYCZKI KONWERSYJNEJ. W myśl rozporządzenia p Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 17 września 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz 561) 3 bm. odbyło się umorzenie pierwszych czterech rat amortyzacyjnych pięcioprocentowej pożyczki konwersyjnej z r. 1924. Ogółem zamortyzowano 305,579 sztuk obligacyj na sumę 9,240,000 złotych.

W SPRAWIE USTAWY EMIGRACYJNEJ. Dowiadujemy się, że projekt ustawy emigracyjnej został rozesłany do uzgodnienia poszczególnych Ministerstw.

Po uzgodnieniu, co nastąpi prawdopodobnie w przeciągu dwóch tygodni, projekt zostanie przekazany Radzie Prawniczej.

BILANS HANDLOWY AUSTRJI. Bilans handlowy Austrji stał się bierny. Spada z miesiąca na miesiąc wywóz, podczas gdy przywóz wykazuje tendencję zwyżkową. W szczególności stwierdzić należy silny spadek wywozu austrjackiego do Niemiec i Polski. Udział Polski w eksporcie austrjackim spadł według statystyki austrjackiej z 97.1 milj. szyl. na 27 milj. szylingów, Niemiec zaś z 144 milj. na 87 milj. szyl.

Informator gospodarczy

„LOKATOR“: 1) Może Pan żądać zwrotu nadwyżki. 2) Można prosić w Sądzie o moratorjum.

ZAGÓRZANIN: Ciągnienia losów tureckich odbywają się a wygrane są wypłacane. Czy los Pański został wyciągnięty, nie możemy Panu donieść. Wartość około 90 zł.

ABONENT J. R.: 1) Oczywiście, że musi Pan tę listę wypełnić i odesłać. Nie potrzebuje Pan się obawiać ujemnego wpływu na wymiar podatków. 2) Wysokość premii zależy od rodzaju zakładu itd.

A. H.: Ma Pan rację o tyle, że stylizacja art. 92. ust. o pod. przem. jest bardzo nieszczęśliwa. Tem niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że za zaległe podatki odpowiada się całym majątkiem a więc także nieruchomym.

P. RIEGLER: Przestępstwo, o którym Pan pisze nie jest wcale politycznem. Zresztą ostatnia amnestja była w marcu 1923.

B. Z. W WIŚNICZU: Patent IV kategorji wystarcza tylko wtedy, gdy sprzedaż wykonuje się w niewielkich pomieszczeniach, nie posiadających ani wyglądu ani charakteru pokoju, a więc w kioskach, budkach itd. Jeżeli Pański lokal jest pokojem, to konieczny jest patent III kategorji.

CZYTELNIK STAŁY: Jeżeli Pan prowadzi tylko jeden zakład handlowy, to wystarcza jedno świadectwo przemysłowe.

Wesoły kącik

KRÓTKIE SPIĘCIE

— Nie widzieliście, Antoni, tego doskonałego cygara, które wczoraj wieczór zostawiłem na biurku, ażeby je dziś po obiedzie zapalić?

— Ach przepraszam pana bardzo. przez przeoczenie zbliżyłem się do niego z ogniem, tak, że się zajęło.

PROŚBA O ODROCZENIE

Sędzia: 14 dni aresztu.

Żebrak: Czy nie mógłbym, panie sędzio, prosić o odroczenie kary na 3 miesiące?

Sędzia: To trudna sprawa. Ale dlaczego nie chcecie jej zaraz odsiedzieć?

Żebrak: Byłoby to dla mnie połączone z wielką stratą. Bo widzi pan sędzia, teraz mamy akurat sezon

ALUZJA

Dama (po wieczorze towarzyskim do służącego): Proszę pójść po auto.

Pan: Ja mam tę samą drogę co łaskawa pani.

Dama: Proszę zamówić dwa auta.

Godzina z Edmundem Flegiem

(Wywiad własny „Nowego Dziennika")

Od naszego korespondenta paryskiego.

Autor „Antologji żydowskiej" jest młodzieńcem, mimo swych pięćdziesięciu lat. Dyskretną siwizną przyprószone włosy nie zacierają wcale młodzieńczego wyrazu jego oczu, przeciwnie, uwypuklają go tylko i uwydatniają — kontrastem. Młodzieńczy zapał i młodzieńcza wiara jedynie stworzyć mogą dzieła tego rodzaju, co niedawno wydane: „dziecko-prorok". Fleg je posiada.

Mówiliśmy o tak bardzo w ostatnich czasach rozwijającej się francusko-żydowskiej literaturze, o sjonizmie, o teatrze hebrajskim, o „Enfant-prophete". Nagle Fleg przerwał, powstał z miejsca i przyprowadził mnie do okna swego gabinetu... I zrozumiałem, że tu tylko mógł powstać „Żyd papieża" i „Dziecko prorok", tu, w tym cudownym kącie, jakby zaczarowanym, między zrębem Notre-Dame a odgałęzieniem Sekwany, tu, gdzie wszystko tchnie jakimś nieopisanym majestatem i zadumą.

— ...Olbrzymie zainteresowanie żydostwem we Francji, — mówi Fleg, — nie da się wytłumaczyć wyłącznie sjonizmem. Sądzę, że raczej należy je przypisać antysemityzmowi. Antysemityzm, żywo przed wojną propagowany, wywołał pytanie: co to jest żydostwo? — tak u Francuzów, jak i u Żydów francuskich. Kampanja antysemicka zaintrygowała niejako opinję publiczną i wywołała skutki wprost przeciwne od zamierzonych. Skończyła się, jeżeli nie filosemityzmem, — choć i to powiedzenie możnaby zaryzykować, — to przynajmniej lojalnem odnoszeniem się do żydostwa. Dziś antysemityzm nie istnieje prawie więcej. Nawet „Action francaise" nie podkreśla więcej swego antysemickiego charakteru.

Niedawno słyszałem w kościele kazanie znanego księdza. Biło z niego tyle szczerej miłości do Izraela, że byłem poprostu zdumiony. Z ambony cytowano moje wiersze z Ecoute Izrael". Zdaje się, że to zdarza się dziś tylko u nas we Francji.

— ...

— Ruch żydowski w literaturze francuskiej rozpoczął się jeszcze przed wojną. Zapoczątkował go Andre Spire, wkrótce potem wyszedł „Levy" Blocha oraz mój poemat „Ecoute Izrael", drukowany u Pegny'a (w Cahiers de la Quinraine). Skromne początki. Któżby przypuszczał, że będą to pierwsze symptomy imponującego ruchu, który ma dziś swe odrębne miejsce w literaturze francuskiej? Któż mógł przewidzieć, że wyjdą tłumaczenia Szaloma Alejchema i „Zoharu", że pojawi się „Antologja żydowska", że powstanie specjalne wydawnictwo „Judaisme"? Rozumie się, sjonizm przyczynił się znacznie do wzmożenia istniejącego zainteresowania żydostwem. Kto wie, może i dziś stoimy dopiero u początku.

— Chciałbym znać losy pańskiej „Antologji żydowskiej". Zdaje mi się, że to najlepiej posłużyć może za kryterjum w ocenie zainteresowania żydostwem we Francji.

— „Antologja" miała sukces niebywały. A co najciekawsze, nie do mnie należy pomysł napisania jej. Proponował mi to Cres, wierzący katolik, znany wydawca paryski. A wiadomo przecież, wydawcy mają, że się tak wyrażę, dobry węch i odgadują potrzeby czytelnika. I Cres nie pomylił się. Ze wszystkich antologji wydanych (Cres wydał cały szereg: protestancką, belgijską, murzyńską itd.), największe powodzenie miała żydowska . Francuzi, jakkolwiek coraz bardziej nas rozumieją, widzą w nas wciąż jeszcze coś niepowszedniego.

— ...

— To, co mnie w żydostwie interesuje, to jego rola uniwersalna. Mojem zdaniem, to właśnie stanowi istotę żydostwa, jego faculte maitresse. Myśl ta i przekonanie tak silne są we mnie, że zawładnęły mną całym. Stanowi ona ideę przewodnią wszystkiego prawie, co napisałem. Ecoute Israel, Le Juif du Pape, Enfant prophete są jej wyrazem.

— ...

— Nie wyobrażam sobie żydostwa bez tendencji uniwersalnej. Gdy żyliśmy na własnej ziemi, pielęgnowaliśmy ją, kultywowali ją nasi prorocy. A dziś, gdy każdy naród prawie wmawia sobie tendencje i misje światowe, my, przygotowani do tego naszą przeszłością, my, którzy mamy do tego nie tylko prawo, ale i święty obowiązek, mielibyśmy się tego wyrzec? Uważam to za niemożliwe.

— ...

— Nacjonalizm jest potrzebny, ale czasowo tylko, prowizorycznie. Wiecznością jest — uniwersalizm. Czemś strasznem byłby jego zanik.

— Więc wierzy Pan w misję, w posłannictwo Izraela, w tę osławioną „teuda", której propagatorem była kiedyś haskala?

— Tak, wierzę święcie w misję Izraela. Nie dla wszystkich brzmi to dziwnie. Dostałem niedawno list od dyrektora hebrajskiego teatru w Palestynie, Gnesina. Gnesin, sjonista, Żyd palestyński, z zachwytem wyraża się o dramacie „Jezabel", który mu posłałem, a który jest właśnie apoteozą mesjanizmu.

— ...

— Wierzę w renesans religijny pod formą mesjanizmu. Jestem sjonistą o tyle, że widzę w Palestynie etap, stadjum, przez które przejść musimy dla osiągnięcia celu ostatecznego. Pierwszy kongres, którego byłem uczestnikiem, był dla mnie rewelacją. Ale sjonizm nie jest kresem naszych marzeń. On stanie się propagatorem tej nowej religji, która już dziś, pod świadomie może tylko, istnieje. Ta nowa religja, mesjanizm, zrodzi się w Palestynie. Odbudowujemy Palestynę nie po to, aby tam rozwinąć wybujały szowinizm nacjonalistyczny, ale po to, aby tam odnaleźć samych siebie, aby odzyskać swoją oryginalność i aby nawiązać do proroków.

— I tak bardzo cieszę się na myśl o tem, że w krótkim czasie wyjadę do Palestyny, aby oglądać swoją mesjanistyczną sztukę. wystawioną w języku proroków. **H. Pfeffer.**

Paryż, w grudniu.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

PAMIĘTNIKI TRUMPELDORA W RADJO Towarzystwo radjotelegraficzne we Wrocławiu umieściło w swym programie wyjmki z pamiętników i kilka listów Trumpeldora. Listy odnoszą się do napadu Arabów na Tel Jozef w Palestynie.

WYBORY NA KONFERENCJĘ ORGANIZACJI ROBOTNICZEJ W PALESTYNIE. W ubiegłym tygodniu odbyły się w Palestynie wybory na trzecią konferencję ogólnej organ zacji robotniczej w Palestynie (Histadrut Haowdim). Lista „Achdut Haawoda" otrzymała 8.500 głosów, a lista „Hapoel Hacair" 4 300, zjednoczone grupy lewicowe 3.000 głosów, rewizjoniści 200 głosów.

WAAD LEUMI uchwalił przejść do porządku dziennego nad wnioskiem rewizjonistów w sprawie bojkotu wyborów do rad gminnych. Waad Leumi uchwalił ponownie zwrócić się z postulatami w tej materji do rządu palestyńskiego.

PROF. BRODECKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Na okręcie „Berengarja" przybył do Ameryki prof. Brodecki, profesor matematyki na uniwersytecie w Leeds. Prof. Brodecki przybył do Stanów Zjednoczonych aby we spół z Dr Weizmannem prowadzić kampanję propalestyńską. Prof. Brodecki ma przytem na wiązać kontakt z niektórymi Uniwersytetami amerykańskimi dla współpracy z Uniwersytetem Hebrajskim.

WYBITNI GOŚCIE W PALESTYNIE. Liczba znanych osobistości żydowskich i nie-żydowskich, które przybywają do Palestyny, aby ujrzeć dzieło odbudowy rośnie coraz bardziej. Śród znakomitych gości, którzy ostatnio zwiedzili Palestynę, znajdują się: Poseł Stanów Zjednoczonych w Rumunji W. S. Kieberstone, prof. wyższej szkoły dla badań społecznych w New Jorku Hourst Koulen, Dr Maks Stark, prof. języków wschodnich na uniwersytecie w Wirtsburgu (Niemcy), p. Jakób Gesundheit, wybitny przemysłowiec oraz sjonista w Kapsztacie, uczony włoski i pedagog Umberto Danati Bianco. Turyści ci zwiedzili m. in. egzekutywę sjonistyczną i jej instytucje.

Teatry żydowskie w Warszawie

Obecny sezon w warszawskich teatrach żydowskich jest — w porównaniu z poprzednimi — bardzo ożywiony. Na czoło grających w Warszawie zespołów aktorskich wysuwa się W. I. K. T. pozostający pod kierownictwem Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa. W. I. K. T. (Warszawer Idyszes Kinstler Teater) utrzymał swój dawny charakter teatru literacko-dramatycznego. W sali teatru im. Kamińskiego, gdzie w przeciągu ostatnich sezonów pierwszorzędne niekiedy siły aktorskie marnowały się na szmaciane, sentymentalno-moralizujące „dramy", ordynarne operetki i przedpotopowe wodewile - W.I.K.T. daje obecnie pierwszorzędne przedstawienia, stwarzające z tego teatru placówkę wprost reprezentatywną.

Sezon rozpoczął W. I. K. T. sztuką Goldfadena pt. „Łoj sachmojd" (Nie pożądaj) zmodernizowaną zupełnie, może nawet przemordenizowaną. Wierszowane „intermezza" Brodersona wprowadziły do sztuki cały szereg współczesnych obrazów, którym w dekoracjach odpowiadały odpowiednie akcesorja techniki, jak radjo, telefon itd. na tle nieba stylizowanego groteskowo. Dekoracje p. Śliwniaka miały charakter przestrzenny i pod względem technicznym doskonale rozwiązały kwestję częstej zmiany miejsca akcji. Pierwsze więc przedstawienie W. I. K. T.-u świadczyło o poczynaniach reżysera (p. Turkowa), mających na celu wyraźne podkreślenie widowiskowego elementu na scenie.

W. I. K. T. ma jednak niejasny program pracy, który pozwolił p. Turkowowi dać po sztuce Goldfadena - „Wilki" R. Rollanda, a więc po widowisku — tragedję o mocnem napięciu dramatycznem, gdzie część dekoratywna posiada znaczenie mniej, niż drugorzędne, a gdzie syzyfowa walka człowieka ze ślepym żywiołem rewolucji, w którego huku ginie cichy acz bohaterski głos sprawiedliwości — domaga się literackiego, psychologicznego ujęcia. P. Turkow zdaje sobie chyba sprawę z tego, że przeskakując z krańcowości przedstawienia widowiskowego do krańcowości... tragedji jednostki wykoleja w pewnej mierze rozwój swojego zespołu — częściowo młodego jeszcze — z normalnej linji.

Wystawienie „Wilków" na scenie żydowskiej jest — niezależnie od powyższych uwag zdecydowanie delikatną pozycją w budżecie artystycznym W. I. K. T.-u. Co stanowi główną wartość W. I. K. T.-u w obecnym sezonie — to podniesienie ogólnego poziomu teatru żydowskiego w Warszawie. Porównując przedstawienie „Wilków" w teatrze im. Kamińskiego z przedstawieniem jakiejś „pomysłowej", szablonowo-gładkiej komedji, dawanej równocześnie na „pierwszej" polskiej scenie stołecznej — w Teatrze Narodowym, widz żydowski ma tę rzadką przyjemność powiedzenia sobie, że lepiej spędzić wieczór w teatrze żydowskim, ani żeli w teatrze nie tyle polskim, ile „Narodowym" albo jakimś innym „Letnim".

W. I. K. T. przypomina tylko nieco owego mełameda, który „Szałom-Alejchem" wygłasza monolog: „Gdybym był Rotszyldem", „gdybym był Teatrem Narodowym, gdybym miał subwencję Magistratu, albo potężną opiekę brody p. Lorentowicza. Narazie mam tylko projekt stworzenia „Tow. Miłośników Żydowskiego Teatru Dramatycznego"...

Poza „W. I. K. E.-em" mamy jeszcze dwie scenki minjaturowe: „Azazel" pod reżyserją D. Hermana i „Sambatjon" — obie bliźniaczo do siebie podobne, nie kabarety — broń Boże!, — ale tak nawpół kabarety i nawpół poważne scenki ze stylizowaną rodzajowością folklorem, ciekawemi dekoracjami i z ilustracją muzyczną. „Sambatjon" przewyższa „Azazel" niezwykłemi wprost dekoracjami tęgiego malarza-dekoratora Weintrauba, dekoracjami nawskróś współczesnemi, których wartość jest część ze względu na monumentalność konstrukcji, na

II. Konferencja rewizjonistów w Paryżu

Dalszy przebieg obrad

(Sprawozdanie własne „Nowego Dziennika")

W debacie nad referatem Grossmana oświadcza Żabotyński, że referent za krańcowo sformułował swe żądania odnośnie do szkolnictwa i szpitalnictwa w Palestynie. Nie można tego bowiem zupełnie oddać rządowi angielskiemu ze względu na to, że wychowanie młodego pokolenia zanadto ważną dla nas jest sprawą, aby się nią wyłącznie Anglja miala opiekować. Grossman jednak zapalczywie broni swego stanowiska, a na zapytanie Żabotyńskiego, czy chciałby oddać szkoły rządowi, nie stawiając żadnych warunków, odpowiada: „stanowczo tak".

Wogóle daje się zauważyć na konferencji pewna rozbieżność miedzy kierunkami reprezentowanemi właśnie przez Żabotyńskiego; Grossmana. Uwydatniło się to dość wyraźnie podczas debaty nad referatem kulturalnym, który wygłosił poeta Jakób Kahan (Warszawa).

Referent krytykuje bezprogramowość Egzekutywy sjonistycznej w sprawach kulturalnych. Proponuje założenie światowego związku hebraistów, którýby wziął na siebie obowiązek wprowadzenia hebrajskiego jako języka codziennego użytku, do wszystkich sfer żydostwa. Należy ustanowić cenzus języka hebrajskiego dla delegatów do kongresu sjonistycznego. Nawet w samej Palestynie należałoby większą pieczą otoczyć hebrajskie wychowanie, zreformować program szkolny, ustanowić stypendja dla artystów i literatów hebrajskich itd.

Stanowisko referenta spotkało się z ostrą krytyką ze strony Grossmana. Uważa on, że praca kulturalna nie powinna wcale znajdować się w programie rewizjonizmu, nie wchodzi ona bowiem w jego zakres. Jest to rzeczą wyłącznie Egzekutywy sjonistycznej, — chwilowo tylko, rozumie się, gdyż dążeniem rewizjonistów jest, aby obowiązek zajmowania się szkolnictwem przelać na rząd.

W ciągu debaty przychodzi do wymiany zdań między Grossmanem a Żabotyńskim. Wywołało je wystąpienie jednego z delegatów, który postawił następujący wniosek: „Biorąc pod uwagę, że hebrajskiego wogóle nie można uważać za język i że nie ma ono większej przyszłości niż np. łacina należy zupełnie wyłączyć z obrad konferencji wszelkie debaty i rozważania na ten temat".

Powstała burza. Żądano odebrania głosu mówcy, jednak przewodniczący Grossman zajmuje „liberalne" stanowisko, uważając, że każdy delegat ma zupełną wolność wypowiadania swego zapatrywania.

Żabotyński: Jeżeli pozwoli się mówcy kontynuować swe wywody ja opuszczam salę.

Grossman: Tego rodzaju groźby są niedopuszczalne. Panie Żabotyński, pan przeszkadza w prowadzeniu obrad.

Żabotyński: Stawiam wniosek, aby słów mówcy wcale nie protokołować i aby nad niemi przejść do porządku.

Burza przeciąga się przy ogólnem podnieceniu. Najróżnorodniejsze okrzyki, głosy pro i contra Grossmanowi.

Grossman: Nie można grozić konferencji. Kto nie czuje się tu dobrze, może salę opuścić.

Wkońcu się uspokoiło. Wniosek Żabotyńskiego zostaje przyjęty. Mimo to że równocześnie wyraża się votum zaufania prezydjum. Grossman zrzeka się dalszego prowadzenia konferencji. Prezydjum objmuje delegat Recanati (Grecja).

Ponieważ panuje naprężenie powierza się rozpatrzenie sprawy kulturalnej specjalnej komisji.

Referent spraw młodzieży p. Propus (Łotwa) proponuje poświęcanie specjalnej uwagi wychowaniu młodzieży w ideale rewizjonistycznym i w duchu żydowskiej państwowości. Młodzież musi zrozumieć znaczenie państwa żydowskiego. Zawczasu też powinna otrzymać wychowanie wojskowe, aby w razie potrzeby bronić bezpieczeństwa żydowskiej Palestyny.

Referaty o taktycznych metodach rewizjonizmu oraz o sprawach organizacyjnych były tajne, bez wstępu dla publiczności i prasy.

Pp. Triwus i Jacobi (Paryż) referują sprawy gospodarcze i finansowe.

Zastanawiają się nad sposobami powiększenia źródeł dochodów i proponują polepszenie gospodarki w Palestynie, utworzenie różnych instytucyj finansowych, szczególnie żydowskich towarzystw ubezpieczeń, stworzenie rynków zbytu dla produktów palestyńskich (Tocceret Haarec Lagola).

W krótkich słowach zdaje Żabotyński relację z konferencji rewizjonistów w Palestynie. Wysunięto tam nowe hasło „geulat hamajim". — wyzwolenie wody. Faktem jest niezbitym, że istnieje w Palestynie o wiele więcej wody niż nam się wydaje. Dotychczas jej jednak prawie nie szukano.

Dr. Diamand (Berlin zajmuje ciekawe stanowisko wobec budżetu Organizacji sjon. Po niesłychanie ostrem zaatakowaniu Hapoel Hacairu i po określeniu banku robotniczego mianem: „die unerhörteste Korruption, die es je gewesen" przechodzi Diamand do Keren Hajessod. Siła Weizmanna, tego absolutnego władcy, polega zarówno jak siła innych rządów, jedynie na podatkach. Rewizjoniści, dążąc do objęcia kierownictwa organizacji, muszą wpierw strącić Weizmanna. A dokonać tego można przez — odmówienie mu podatków. Nie płaćmy więc przez 2 lata na Keren Hajessod! Większe nieszczęście niż obecnie z pewnością z tego nie wyniknie.

Mowę Diamanda scharakteryzował Żabotyński jako „eine teuflisch kluge Rede". Każdy z nas, powiada Żabotyński, ponosi wprawdzie część winy w obecnym kryzysie, ale odpowiedzialność, nawet i za nasze winy, ponosi Egzekutywa. Nie wstydźmy się więc całej winy na jej rachunek zapisać.

„Gdy my dojdziemy do władzy, inaczej będziemy postępować. Wiele czasu i energji poświęcimy manifestacjom stworzymy całą sieć manifestacyjnych placówek, prowadzić będziemy wzmożoną agitację".

Wogóle zwrot: „gdy my dojdziemy do władzy" powtarza prawie każdy z mówców.

Szechtman (Paryż) w referacie o sjoniźmie w Rosji zatrzymuje się nad ciężkim losem wyznawców idei sjonistycznej w kraju Sowietów. Przeciw temu należy protestować, należy poruszyć opinję europejską i czemprędzej pospieszyć z pomocą rosyjskim sjonistom. W tym celu proponuje utworzenie czerwonego „magen — Dawid".

W końcu referuje Soskin swój system kolonizacji intenzywnej, powiązując na ogół to, co wygłosił na ostatnim kongresie sjonistycznym. System swój nazywa Soskin ekonomicznym programem rewizjonizmu.

Na tem właściwie przewidziany porządek konferencji został wyczerpany. hp.

---

prostotę i śmiałość w operowaniu perpektywą, — wprost nieprzemijająca. „Azazel" zaś ma teksty lepsze, aniżeli „Sambatjon", po części też lepsze siły aktorskie.

Naogół obie scenki stanowią ten sam — oryginalny często w stylu swoistym — rodzaj teatrzyku, który zdobywa sobie coraz większą popularność, a więc i — podstawy materjalne.

Co dzisiaj w teatrze żydowskim mocno daje się we znaki, to brak sił aktorskich. Do niedawna jeszcze było ich aż nadto, ale nie było sceny i nikomu nie były potrzebne. Więc wielu aktorów wyemigrowało, że wspomnimy tylko takie nazwiska, jak Morewski, Samberg i inni. Jedni wyjechali do Rumunji, inni do Rygi, (gdzie teatr żydowski korzysta z subsydjum państwowego), a niektórzy, jak genjalny, żywiołowy, współczesny do szpiku kości, o szalonej intuicji aktor — Kutner, lub mistrz klasycznej pozy scenicznej — Adler — rozjechali się w szeroki świat i w ciasną prowincję.

Różnie bywa w żydowskim teatrze: Wczoraj dopiero było aktorów „za dużo" (ambaras de richesse!), wyjechali na poszukiwanie chleba, a dziś jest ich już za mało... (d).

Warszawa, w grudniu 1926.

Unja Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów

interwenjuje w sprawie ekscesów antyżydowskich w Rumunji

Ekscesy nadal trwają. — Dwa listy. — Kupcy podróżują pod opieką żandarmów. — Zaprzeczenie rządu rumuńskiego

Jerozolima. (ŻAT) Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów w Palestynie przesłało, jak donosiliśmy, list do Centrali Międzynarodowej Unji Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów w Brukselli, protestujący przeciwko ekscesom antyżydowskim w Rumunji.

Centrala w Brukseli nadesłała w odpowiedzi pismo, w którem komunikuje, że uczyili wszystko co jest w jej mocy, aby zmienić na lepsze sytuację Żydów w Rumunji.

* * *

Bukareszt. (ŻAT) Pół-oficjalny organ rządowy „Indreptaria" donosi: Premjer ministrów generał Averescu otrzymał list podpisany przez „żołnierza żydowskiego", który brzmiał: „Panie premjerze ministrów! Już od dwóch lat służę, jako żołnierz w armji rumuńskiej, moi bracia ojciec i dziadkowie również byli żołnierzami armji rumuńskiej. Pytam się Pana, Panie Premjerze, gdyby Pan był Żydem w Rumunji, coby Pan czuł, widząc to wszystko, co ma obecnie miejsce. Tyle krzywd się dzieje, a Pan, jakoby nic nie widzi, i nie słyszy i nie przedsiębierze żadnych środków. Wystarczy wspomnieć o 12 Żydach surowo ukaranych za rzekomą obrazę studenta. Więc, czy w Rumunji panuje sprawiedliwość, Panie Premjerze?"

Premjer odpisał na ten list następująco: „Rzeczywiście byłbym nieszczęśliwym, gdybym musiał żyć w innym kraju, nie w kraju moich przodków, lecz w tych warunkach starałbym się przystosować za wszelką cenę do tego kraju, w którym moi ojcowie znaleźli gościnę i byłbym się utożsamił z obywatelami tego kraju, starałbym się zjednać miłość współobywatelli i byłbym całkowicie polegał na poczuciu humanitarnem tych, z którymi mam współżyć. W każdym razie nie napisałbym takiego listu, który mnie przedstawia w niekorzystnem świetle".

Jak to łatwo jest mówić o konieczności przystosowania się i polegania na poczuciu humanitarnem temu, kto ma władzę w ręku! Czemu rząd rumuński nie czyni nic, aby humanitarność triumfowała w Rumunji?

Czemu pozwala na to, by już blisko miesiąc trwały ekscesy antyżydowskie, które nigdy w Rumunji nie ustawały, ale które szczególnie ostrą formę przybrały w ostatnim czasie? Że tak jest, świadczy m. in. następująca wiadomość:

Delegacja kupców w Kiszyniowie zgłosiła się do komendanta wojskowego, generała Skeriszodianu, i uskarżała się na krzywdy, które się dzieją Żydom na kolejach. Kupcy postanowili aż do 15 stycznia powstrzymać się od wszelkich podróży koleją. Generał Skereszodianu wydał rozrządzenie, aby na szlaku kolejowym Kiszyniow-Jassy wagony kolejowe były ochraniane przez żandarmów i tajną policję.

* * *

W związku z wiadomością o tem, że rząd rumuński wywiera presję na Żydów rumuńskich, aby podobnie, jak Żydzi tureccy zrzekli się praw, wynikających z traktatu o mniejszościach narodowych, rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało następujący komunikat:

„Żydowska Agencja Telegraficzna podała do wiadomości, że komitet żydowsko-amerykański, którego przewodniczącym jest p. Louis Marshall, zwraca uwagę opinji publicznej na ten fakt, że rząd rumuński czyni starania zmierzające do tego, aby Żydzi w Rumunji zrzekli się przysługujących im praw. W rzeczywistości rząd rumuński żadnych starań tego rodzaju nie czynił.

Ze sportu

Druga konferencja w sprawie polskiej Ligi fotbalowej

W dniu dzisiejszym odbywa się w Krakowie, stolicy polskiego fotbalu i siedzibie P. Z. P. N.-u. druga z rzędu konferencja 14 czołowych klubów sportowych w sprawie projektowanego wyłonienia z dotychczasowej państwowej organizacji piłkarskiej Ligi fotbalowej.

Pierwsza konferencja odbyła się w połowie listopada ub. r. w Warszawie w obecności reprezentantów klubów Pogoń, Hasmonea, Czarni (Lwów), Wisła (Kraków), Polonja Warszawianka, Legja (Warszawa), Warta (Poznań), Turyści, L. K. S. (Łódź), I. F. C. (Katowice), T. K. S. (Toruń). Cracovia (Kraków) i Ruch (Śląsk) nadesłały usprawiedliwienia. Postanowiła ona bezwzględnie przystąpić do założenia Ligi i wdrożyć odpowiednie kroki formalne przez władze sportowe celem jej sankcjonowania.

Przedewszystkiem należy dla prawdy historycznej stwierdzić, że pierwszym projektodawcą Ligi państwowej polskiej był nie p. inż. Rosenstock, jak to prasa sportowa za p. Rosenstokiem powtarza, lecz p. Dr. Polakiewicz z Pogoni lwowskiej który jako referent statutowy na pierwszem konstytuującem Walnem Zgromadzeniu PZPNu w Warszawie w r. 1919 (21 grudnia) zaproponował w postanowieniach o mistrzostwie utworzenie na wzór Wiednia I. i II klasy państwowej fotbalowej. Korreferent prof. Weyssenhoff, delegat Wisły krakowskiej, sprzeciwił się temu projektowi i zaproponował utworzenie na wzór szwajcarski grup rozgrywkowych mistrzowskich A. B. C., klasy, nie mających oznaczać wysokości klasy i poziomu sportowego, lecz tylko technikę organizacyjną porządkową zapomocą okręgów.

Aczkolwiek podpisany we wszelkich sprawach innych szedł wówczas jako delegat Makkabi krakowskiej, razem z prof. Weyssenhoffem i w myśl wspólnych życzeń przeprowadziliśmy wybory Zarządu pierwszego PZPNu, to jednak w sprawie klasowości przyłączył się do projektu Dra Polakiewicza, który jednakowoż upadł. Wystarczyło bowiem przy ówczesnym nastroju podnieść, że jest to system austrjacki „czarno- żółty“, aby i merytorycznie nawet słuszny zupełnie projekt przepadł.

Myśmy już wówczas argumentowali, jak dzisiejsi zwolennicy Ligi i przewidzieliśmy, że system uchwalony szwajcarski na gruncie polskim się nie uda, że skutk tego dowolnego okrojenia okręgów i nominowania A. klasowych klubów nie dadzą na siebie długo czekać.

Nomenklatura „A, B, C klasa“ miała być tylko organizacyjną, techniczną porządkową, a stała się po krótkim czasie oznaką klasowości sportowej, stanowiska poziomu siły i znaczenia.

Atoli samo życie i fakta sportowe dowodziły, że ta forma organizacji mistrzostwa fotbalowego w Polsce jest wielką niesprawiedliwością, krzywdą, wprost nonsensem sportowym. Bo jeśli np. taki okręg krakowski posiada w A klasie, a nawet B klasie, drużyny, które stoją wyżej od innych mistrzów okręgowych A. klasowych nietylko co do poziomu i siły boiskowej, ale często nawet organizacyjnie, posiadając szereg dzielnych sekcji sportowych, własne boisko itd., to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tym klubom ze stanowiska ich pracy i wysiłków w sporcie, dzieje się wielka krzywda, one bowiem z racji wielkiej ilości klubów silniejszych w swoim okręgu, nigdy — wyraźnie nigdy — nie mogą mieć możności wybicia się do mistrzostwa państwowego, a cóż dopiero finału.

Już ten jeden jedyny wzgląd, gdyby nie było tylu innych, wystarcza, aby dążyć do zmiany obecnego systemu rozgrywek mistrzowskich, jako złego i niesprawiedliwego.

Nad sprawą tą debatowaliśmy już w r. 1921 na łamach „Tygodnika Sportowego“ i nikt inny jak właśnie sam zasłużony sekretarz generalny Związku Polskich Związków Sportowych, Dr. Mieczysław Orłowicz na łamach tegoż pisma sportowego zaprojektował jeszcze wówczas zmianę całego ustroju organizacyjnego polskich związków sportowych na federalistyczny, a jednym z argumentów, obok momentów narodowościowych, był właśnie wyżej poruszony problem.

Mojem zdaniem przyszłość, może już niedaleka, bo w r. 1929 po Olimpjadzie amsterdamskiej okaże, czy ten właśnie projekt federalistyczno-narodowościowy w łonie państwowych Związków nie będzie najsłuszniejszym. Ale jest to muzyka przyszłości.

Narazie jednakże wszyscy bez wyjątku zgadzają się na to, że dotychczasowy system rozgrywek jest zły i że należałoby go zmienić. I tutaj dopiero rozchodzą się drogi. Jest to rzecz zrozumiała.

Zasady wszyscy uznają, gdy chodzi o faktyczny prawdziwy interes i rozwój sportu polskiego. Różnice wyłaniają się dopiero, gdy każde towarzystwo sportowe ze stanowiska swego partykularnego egoistycznego, klubowego, sprawę projektu ligi traktuje. I o to chodzi.

Wszyscy uznają konieczność sanacji, lecz boją się jej, bo nie są pewni, czy ich klub wyjdzie na tem dobrze, czy źle.

I dlatego nawet te wszystkie projekty Ligi w konkretnej formie nie są jeszcze gotowe, sperfekcjonowane. Lekarze sportowi szukają leków pośrednich, terapji paljatywnej, obawiając się przeprowadzić kurację radykalną choćby chirurgiczny zabieg okazał się koniecznym, ale zbawiennym.

Projekt Ligi nie wyszedł i nie wychodzi z łona komisji, czy instancji, mającej na celu dobro całego państwowego sportu polskiego, lecz z zakamarków podziemnych, egoistycznych, przeważnie finansowych i klubowych interesów. Taksamo przeciwnicy Ligi nie kierują się zasadniczymi postulatami dobra i słuszności organizacyjnej, lecz interesem klubowym.

Sprawa jest jasna. Z wyjątkiem czołowych klubów proponowanych do Ligi, wszystkie inne A-klasowe kluby i magistratury okręgowe, w których większość stanowią te A kl. kluby, są przeciwne Lidze.

Powiedzmy otwarcie: tak jedna, jak i druga strona grzeszy. Chodzi o zasadę. Jest ona dobra — trzeba ją przyjąć! Jest zła — trzeba ją odrzucić!

Nie chcemy wpływać na tok konferencji czołowych klubów. Podzielimy się z naszymi Czytelnikami wiadomościami o jej przebiegu i wyniku. Dalsze zaś szczegóły zasadnicze w poruszonej materji na tle bardzo szczegółowych informacyj ze źródeł najkompetentniejszych oraz konkretne, aktualne kwestje związane z tą najważniejszą obecnie sprawą w sporcie fotbalowym Polski, odkładamy na kiedyindziej.

Dr Henryk Leser.

* * *

W OSTATNIEJ CHWILI dowiadujemy się o kilku szczegółach, tyczących się jutrzejszej konferencji w sprawie Ligi w Krakowie. Na konferencji reprezentowanych będzie 12 towarzystw. Ruch ze Śląska będzie prawdopodobnie 13 tem tow. Cracovia udziału w konferencji nie bierze. Na zjeździe rozwinie się debata, kto ma wejść do Ligi w miejsce Cracovii. Są podobno propozycje, aby Makkabi zaprosić do Ligi, mimo, iż w roku bieżącym znalazła się na ostatniem miejscu w kl. A. Czy tę propozycję zaaprobuje zjazd, oraz sama Makkabi, jest rzeczą niewiadomą. Dr Cetnarowski zapatruje się na sprawę Ligi pessymistycznie, Kuchar i Obrubański optymistycznie. Ponieważ obie strony są nieustępliwe może dojść do rozłamu w PZPN-ie. Liga bowiem utworzy swój PZPN. Podobno KZOPN ma postawić wniosek rozłożenia mistrzostw na 2 lata w 1-szym roku odbędą się rozgrywki okręgowe w 2-gim państwowe. Prezydjum PZPN popiera ten wniosek. Czy załatwia on jednak problem?

—o§o—

ZAWODY NARCIARSKIE W STARYM SMOKOWCU, organizowane przez Kassai Athleticai Club odbędą się 6 bm. Polska ekspedycja narciarska wyjechała tamże 3 bm.

DO KONKURSU SKOKÓW NARCIARSKICH W PONTRESINA przygotowuje Polski Związek Narciarski (PZN) dnia 8 bm. zawody eliminacyjne skoczków w Zakopanem.

—o-§-o—

Wiadomości z kraju

Niezwykłe samobójstwo pielęgniarki

Dnia 28 grudnia w Otwocku dokonała zamachu samobójczego 36-letnia Czypa Zonand, pielęgniarka zakładu zdrowotnego „Zofjówka“.

W stanie bardzo ciężkim przywieziona została do Warszawy i umieszczona w szpitalu żydowskim na Czystem, gdzie ubiegłej nocy umarła.

O przyczynie samobójstwa podaje prasa warszawska:

Dnia 19 grudnia na sali, gdzie denatka była pielęgniarką, zmarł jakiś żydowski młodzieniec, podobno uczeń jeszybotu. Zarząd szpitala, nie meldując o wypadku tow. „Ostatnia Posługa“, skierował zwłoki młodzieńca do instytutu anatomicznego.

Nadto zarząd szpitala wymusił podobno od denatki przyrzeczenie, iż nikomu o powyższym wypadku nie powie.

Po kilku dniach jednak fakt ten wywołał u denatki silne wyrzuty sumienia. Cień zmarłego napastował ją na każdym kroku. Na kilka dni przed popełnieniem samobójstwa denatka powiedziała swej matce, iż wypadku tego nie przeżyje i że prędzej czy później popełni samobójstwo.

W krytycznym dniu zmarła wyszła niepostrzeżenie do lasu, gdzie wprowadziła w czyn długo ukrywany zamiar.

Miljony dynarów na cele przekupstwa urzędników monopolu tytoniowego

Ministerstwo skarbu przesłało pismem z dn. 9 grudnia ub. r. do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie następującą sprawę: Mianowicie chodzi tu o kwestję przekupstw, których dopuścić się miał niejaki Łukasik wśród urzędników durekcji polskiego monopolu tytoniowego.

Jak Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, Łukasik otrzymał od zarządu monopolu tytoniowego jugosłowiańskiego 2,600.000 dynarów na conto przerzeczonych 5,000.000 za przeprowadzenie transakcji zakupu tytoniu przez polską dyrekcję monopolu. Pieniądze te miały być użyte na przekupieie pnolskich urzędników.

Sprawa budzi wielkie zaciekawienie i pewien niesmak.

NOWY POSEŁ CZECHOSŁOWACKI W WARSZAWIE. Z dniem 1 lutego opuszcza Warszawę poseł czechosłowacki dr Robert Flieder, który został przeniesiony do Brukseli. Stanowisko posła republiki czechosłowackiej w Warszawie obejmuje dr Wacław Girsa, obecny wiceminister spraw zagranicznych w Pradze i były poseł czechosłowacki w Berlinie.

DELEGACJA DYREKTORJUM „KEREN HAJESSOD“, o której zamierzonem przybyciu z Jerozolimy do Polski już donosiliśmy, wyjeżdża z kraju dn. 19 stycznia.

LUCYNA MESSAL I KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, obie niedawne rywalki, zawarły ostatnio „przymierze“ i prowadzą wspólnie warszawski teatr operetkowy „Nowości“. Występy ich cieszą się ogromnem powodzeniem.

NOWY ORGAN POLSKO- ŻYDOWSKI. Onegdaj rozpoczął w Warszawie wychodzić „Dziennik Warszawski“, redagowany przez pos. Dra Leona Reicha.

CZY P. KORFANTY SPRZEDAŁ „RZECZPOSPOLITĘ“? Wczorajsza „Gazeta Warszawska Poranna“ przynosi wiadomość, że drukarnia „Rzeczypospolitej“, będąca dotychczas własnością pos. Korfantego, sprzedaną została konsorcjum ciężkiego przemysłu górnośląskiego, na czele którego stoi Harrimann. Nowe konsorcjum nosi się z zamiarem wydawania wielkiego dziennika, któryby bronił interesów przemysłu górnośląskiego w Polsce. Równocześnie kierownictwo nad „Rzeczpospolitą“ miałyby władze naczelne Ch. D.

DR. SADOWSKA POZBAWIONA PRAWA PRAKTYKI NA PRZECIĄG 1 ROKU. Popularna ze swych licznych sensacyjnych spraw lekarka warszawska p. dr. Sadowska stanowiła ostatniego dnia roku ubiegłego przedmiot dyskusji na posiedzeniu izby lekarskiej warszawsko- białostockiej. Szło o „czyny niezgodne z etyką lekarską“, których dopuściła się dr. S. Zarząd izby lekarskiej uchwalił pozbawić dr. Sadowską prawa praktyki na przeciąg jednego roku.

WYROK ŚMIERCI ZA ZABICIE KSIĘDZA. Przed trybunałem przysięgłych sądu okręgowego w Jaśle zakończyła się trzydniowa rozprawa karna przeciw Michałowi Małżyńskiemu, lat 21 i Władysławowi Łabajowi, lat 22, mordercom księdza Mońcińskiego w Ze marstynowie, pow. gorlickiego. Obwinieni przyznali się z całym cynizmem do zbrodni. Sąd przysięgłych potwierdził jednogłośnie winę oskarżonych. Trybunał zaś po naradzie, skazał obydwóch na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności.

ARESZTOWANIE „POMYSŁOWEGO“ KOMISARZA POLICJI. Z polecenia prokuratury, został aresztowany w Łodzi zastępca komisarza 10-go okręgu, podkomisarz Pacho. Stwierdzono, że kom. Pacho przed świętami zwołał wszystkich dzielnicowych swego komisarjatu i polecił im by w obrębie swego rejonu zbierali w sklepach „dary świąteczne“.

Dzielnicowi wykonali polecenie swego zwierzchnika i zebrali wielki ilości towarów i artykułów spożywczych, gdyż właściciele w obawie przed represjami komisarza spełniali żądanie policjantów. Spodziewane są dalsze aresztowania.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 44	Styczeń 6 Czwartek 3 Szwat 5687	Zachód słońca 15 m. 39

Akademja żałobna ku czci Achad Haama

Z powodu śmierci Achad Haama urządza Związek żyd. młodzieży akademickiej U. J. Przedświt Haszachar Żałobną Akademję ku czci Achad Haama, jakoteż szereg odczytów o znaczeniu i twórczości Zmarłego.

Szczegóły podane będą w najbliższych dniach.

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się — z powodu dzisiejszego oficjalnego spoczynku świątecznego — dopiero w sobotę 8 bm. rano, z datą dnia następnego.

— Z POWODU PRZESZKÓD TECHNICZNYCH ukaże się dokończenie artykułu Dr L. Lampla pt. „O reformie podatku obrotowego wedle raportu prof. Kemmerera" w numerze następnym.

— GOŚĆ Z PALESTYNY. Redakcję naszą odwiedził wczoraj p. Mojżesz Ewenari (Löwenstein), jeden z założycieli pisma „Hacafon" w Hajfie oraz współpracownik jerozolimskiego „Doar Hajom".

— TOW. PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. ODDZIAŁ W KRAKOWIE komunikuje: Wszelkie książki, czasopisma (roczniki) i ważniejsze autografy przeznaczone dla Biblioteki Narodowej w Jerozolimie uprasza się zwracać na adres: M. Hofsteterów na, Kraków, Powiśle 2 II. dla T. P. U. H.

— SPRAWA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH B. WOJSKOWYCH. Na skutek interwencji ze strony związku zawodowego pracowników umysłowych w ministerstwie pracy i opieki społ. jakoteż w min. spraw wojsk. nadesłało min. spraw wojsk. związkowi temu następujące wyjaśnienie w sprawie zasiłków dla bezrobotnych b. wojskowych: Ministerstwo pracy i opieki społ. komunikuje, że bezrobotni b. wojskowi, którzy zostali zwolnieni z wojska we wrześniu i grudniu 1925 r. oraz w lutym i we wrześniu 1926 r., korzystają z zasiłków doraźnych. Bezrobotni pracownicy umysłowi zwolnieni z wojska o ile wykażą się świadectwem, że przed wstąpieniem na służbę wojskową pracowali jako pracownicy umysłowi, korzystają również z zasiłków doraźnych. Co się tyczy zasiłków ustawowych, to sprawa ta została unormowana przepisami ustawy z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz ustawy z dnia 28 października 1925 r. — Bliższych informacji udziela sekretarjat związku zawodowego pracowników umysłowych (Sławkowska 6) w godzinach wieczornych.

— TOWARZYSTWO OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI W KRAKOWIE odbędzie Zebranie konstytuujące w poniedziałek, dnia 10 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu.

— TRADYCYJNA REDUTA PRASY, jedyna reprezentacyjna zabawa Syndykatu dziennikarzy krakowskich, odbędzie się w dniu 1 lutego 1927 r. we wszystkich salach Starego Teatru. Komitet Reduty Prasy pracuje energicznie nad zorganizowaniem tego balu, który z pewnością będzie clou całego karnawału. W najbliższym czasie rozpocznie się rozsyłka zaproszeń.

— „CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Dzisiaj to jest we czwartek, odbędzie się o godz. 5-tej popoł. w sali restauracji „Udziałowej" podwieczorek dziennikarski urządzony przez Syndykat dziennikarzy krakowskich. Program tej „czarnej kawy" efektowny i urozmaicony. Wystąpi tenor opery poznańskiej, Roman Kawicz, artysta teatru im. Słowackiego L. Żurowski śpiewaczka p. Wanda Szczepańska, dalej p. Jan Lawruszewicz, wirtuoz na pile, p. Władysław Olkusznik, wirtuoz na harmonice ustnej i p. Władysław Zamorski wyborny salonowy humorysta. Cena biletu wstępu wynosi tylko 1 złoty.

— UJĘCIE WŁAMYWACZA. Onegdaj dokonano włamania do biur Spółki handlowej przy ul. Reformackiej. Włamywacze rozbili kasę ogniotrwałą z której skradli 120 złotych. Pod zarzutem tego włamania aresztowała policja znanego włamywacza Zenona Czarnochowskiego, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi.

— ZBRODNICZE PODPALENIE. Dnia 4 bm. o godz. 6-tej wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich w Bodzanowie pod Wieliczk. Spaliły się - sterta żyta z 30 morgów pola i 1 sterta owsa z 40 morgów. Pożar, jak ustalono wybuchł wskutek zbrodniczego podpalenia. Szkoda bardzo znaczna.

— Z NIEDOLI LUDZKICH. Janik Teodor zam. przy ul. Krupniczej l. 26 zgłosił do policji, że w nocy z 3 na 4 bm. skradziono mu z kurnika niezamkniętego 12 kur wartości 50 zł. — Maciaszek Błażej zam. w Kraczycach pow. Olkusz zgłosił, że dnia 3 bm. o godz. 23 skradziono mu z portfelu kwotę 120 dol. w czasie gdy znajdował się w jednej z restauracyj obok dworca kolejowego w stanie pijanym. — Aresztowano Bernarda Schwarza z Rohatyna za liczne kradzieże mieszkaniowe, ostatnio na szkodę Gizeli Brand, zam. przy ul. Augustjańskiej l. 15.

—o-§-o—

— „PROBLEMY ŻYDOWSKIEGO TEATU" Pod tym tytułem wygłosi red. Dr M. Kanfer referat połączony z dyskusją staraniem Uniw. Ludowego przy Czytelni „Jedność" (Zielona 3) jutro w piątek d. 7 bm. o godz. 7 wieczorem.

—o§o—

— POGODA W ZAKOPANEM. Biuletyn Pol. Zw. Turyst. z 5 bm.: Opady śnieżne, chwilami słonecznie, mróz: śnieg w Zakopanem 30 cm, na Hali Gąsienicowej 52 cm., w Morskiem Oku 47. Dziś było 4 st. mrozu.

—o-§-o—

— SJONIŚCI, CZŁONKOWIE KLUBU „TEL AWIW" zbierają się dziś we czwartek wieczorem. Przybycie obowiązujące.

— CEIREJ I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16). Dziś we czwartek o godz. 7:30 wieczór plenarne zebranie członków z referatem p. M. Kliegera. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— BNEJ SJON. Jutro w piątek w lokalu organizacji zebranie, połączone z referatem. Początek o godz. 7 wieczór.

— WRAŻENIA Z PODRÓŻY PO ROSJI". Na ten temat wygłosi staraniem związku zawodowego pracowników umysłowych odczyt Dr Medyński w piątek 7. bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Sławkowska 6, I. p. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Szczegóły krwawej tragedji miłosnej w koszarach

Kapral Jaskóła zmarł wskutek odniesionych ran.

Jak już w znacznej części wczorajszego numeru donosiliśmy, rozegrała się we wtorek popołudniu w koszarach im. gen. Bema w Krakowie przy ul. Rakowickiej krwawa tragedja miłosna, której ofiarą padł 22-letni kapral 5 pac. Stanisław Jaskóła i jego kochanka. W toku przeprowadzonych przez policję i przez władze wojskowe dochodzeń stwierdzono, że tragicznie zmarła dziewczyna nazywa się Dorota Widerska liczy lat 23 i pochodzi ze Słomnik w pow. miechowskim. Z początkiem grudnia ub. r. mieszkała ona w Krakowie przy ul. Podbrzezie l. 10 i poszukiwała zajęcia. Policja odstawiła ją wówczas do Słomnik, jednak w parę dni później Widerska wróciła do Krakowa i tu zawarła bliższą znajomość z kapralem Jaskółą.

W poniedziałek wieczór przyszli oboje do koszar im. gen. Bema przy ul. Rakowickiej, weszli do magazynu broni i zamknęli się od wewnątrz na klucz i zasuwę. We wtorek rano Jaskóła wyszedł na chwilę po kawę, poczem wrócił do magazynu i zamknął się tam. Po godz. 2-giej popołudniu Jaskóła zastrzelił śpiącą kochankę, poczem sam oddał do siebie dwa strzały, raniąc się ciężko w głowę.

Na miejscu strasznego czynu znalazła komisja wojskowa fotografję zabitej z napisem: „Giną Dorka i Stach. Miłość nasza każe nam to uczynić".

Przewieziony do szpitala wojskowego Jaskóła **zmarł o północy, nie odzyskawszy przytomności.** Jaskóła służył od trzech lat przy wojsku i oczekiwał nominacji na podoficera zawodowego.

* * *

Druga tragedja miłosna w Krakowie

Nazajutrz po powyższej tragedji zdarzył się w Krakowie drugi tragiczny wypadek na tle erotycznem. We środę o godz. 3-ciej popołudniu przyszedł do swej narzeczonej, zamieszkałej przy ul. Czarnowiejskiej l. 19, Izydor Benesz (lat 30). W trakcie rozmowy Benesz wyciągnął rewolwer z kieszeni i przyłożywszy go sobie do prawej skroni, pociągnął za cyngiel. Rewolwer wypalił a Benesz runął nieprzytomny na ziemię. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Benesza do szpitala, gdzie desperat w kilka chwil po przywiezieniu zmarł.

Zuchwały rabunek w restauracji hotelu Pollera

Jak się dowiadujemy, ubiegłej nocy dokonano niezwykle zuchwałego włamania do restauracji Pollera przy placu św. Ducha. Dwóch opryszków wdarło się do lokalu restauracyjnego po obliczeniu kasowem, a przystąpiwszy do dozorcy zażądali pod groźbą rewolwerów, wskazania kasy. Napastnicy zrabowali około 100 zł., poczem zbiegli. O fakcie tym dotąd policja nie poinformowała prasy.

Wielkie włamanie do Żyd.-amer. towarzystwa w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Do lokalu żydowsko-amerykańskiego towarzystwa „Ort" tow. dla popierania rzemiosła i drobnego przem.) przy ul. Żabiej Nr 9, dokonano włamania. Za pomocą podrobionego klucza dostali się do lokalu kasjarze, rozbili kasę i skradli z niej około 5000 dolarów i 1000 zł.

Ponadto skradli 2 maszyny do pisania, z których jedną w ucieczce porzucili na schodach.

—o-§-o—

MATKA Z TROJGIEM DZIECI WRACA DO JUDAIZMU. Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się 33-letnia Felicja Mniszek z domu Kizelbrener wraz z 3 dzieci: 2 chłopcami i jedną dziewczynką w wieku od 2 do 5 lat oświadczając, że chce wraz z dziećmi przejść z powrotem na judaizm. Mniszek przyjęła przed 7 laty chrześcijaństwo.

PRZERAŻAJĄCY SAMOSĄD POD CZĘSTOCHOWĄ. We wsi Moryn powiatu częstochowskiego wydarzył się niesłychany wypadek potwornego samosądu. U miejscowych włościan od czasu do czasu miały miejsce rozmaite kradzieże. Włościanie schwytali na gorącym uczynku sprawcę niejakiego Wacława Świątnika, którego spalono żywcem na stosie. Policja aresztowała 28 chłopów.

NAPAD RABUNKOWY ŻOŁNIERZY NA KUPCÓW. Na szosie prowadzącej z Zawiercia do Tuży (pod Wysoką), napadło na przejeżdżających tamtędy trzech kupców dwóch żołnierzy oraz jeden cywilny. Dzięki podniesionemu przez plazowanych szabla żydów alarmowi, napastnicy zbiegli, nic nie zdoławszy zrabować.

Sprawców schwytano. Są nimi dwaj urlopowani żołnierze, st. szeregowiec Pacia Aleksander z KOP, stacjonowany w Stołpcach, ułan Gawroński Juljan z 3 p. ul. w Bochni oraz woźnica Pelka Władysław. Żołnierzy przekazano żandarmerji wojskowej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNICY. W Wilnie rozegrała się wstrząsająca scena w fabryce waty Niemieckiego.

26-letnia robotnica otrzymawszy polecenie udania się na strych, weszła na schody w hali maszynowej i została schwytana przez pas transmisyjny. W mgnieniu oka siłą pędu maszyny została rzucona na walce, przerabiające watę.

Tryby maszyny rozerwały ciało nieszczęśliwej. Głowa odrzucona została na 3 metry od maszyny. Tragicznie zmarła osierociła troje dzieci.

Listy z kraju

PRZEMYŚL. (Kor. wł.) Przed wyborami do Stowarzyszenia Kupców.

W Stowarzyszeniu kupców od dłuższego czasu kotłuje. Kilku kupców należących do partji lewicowo asymilatorskiej nabralo apetytu owładnięcia stowarzyszenia, czując zbliżające się wybory do rady gminnej i td. Klika ta zwołała wiec członków Stow. Kupców i krytą machinacją starała się zamydlić oyzy kupcom wmawiając, że leży im na sercm dobro stowarzyszenia i tem samem dobro jego członków. Przeciw temu wystąpili poważniejsi członkowie stowarzyszenia pp. Honigwachs, Klasgbald, Blumenfeld, Goldman, wykazując perfidny cel i postępowanie tych „wahlmacherów“. Zapadła jednomyślnie uchwała, że przy wyborach które się mają odbyć 9 bm., mają być wybrane tak prezydjum jak i wydział z grona najpoważniejszych kupców, a komisja matka, która została wydelegowana przez wydział na podstawie statutów, ma ułożyć wspólną listę przyszłego zarządu.

Należy się spodziewać, że uświadomione kupiectwo tutejsze pójdzie 9 bm. zwartą ławą do wyborów i przez oddanie swego głosu na najpoważniejszych reprezentantów tutejszego kupiectwa złoży dowód swej dojrzałości politycznej.

JAROSŁAW (Kor. wł.) Protest kahału przeciw pogromom w Rumunji. — Z karty żałobnej.

Rada Gminy Wyznaniowej na swem ostatniem posiedzeniu plenarnem uchwaliła jednomyślnie w myśl wniosku tow. Dra Resslera, protest przeciw pogromom żydowskim w Rumunji. Ponadto wyrażono uznanie posłowi Wiślickiemu za jego męskie i godne wystąpienie w związku z złożeniem przezeń odznaczenia rumuńskiego. Na tem samem posiedzeniu uchwaliła Rada Wyznaniowa wpisać się do złotej księgi ŻFN. Uchwały te świadczą najdobitniej, iż atmosfera obrad w sali posiedzeń gminy wyznaniowej uległa zasadniczej zmianie. Z chwilą wstąpienia naszych towarzyszy do Rady, tutejsza gmina Wyznaniowa staje się godną oficjalną reprezentantką potrzeb i interesów ludności żydowskiej, żywo reagującą na wszelkie objawy życia zbiorowego.

Niepowetowaną stratę poniosło ŻTGS. Dror przez przedwczesną śmierć błp. Miny Rederówny pierwszej wydziałowej Droru. Dror, dla uczczenia pamięci Zmarłej, uchwalił opróżnionego miejsca nie obsadzać i niekogo nie zakooptować w miejsce błp. Rederówny. Zmarła jok członkini Przedświtu Haszacharu brała czynny udział w wszelkich akcjach społecznych i narodowych.

Cześć Jej pamięci! I. L.

Znaczne ożywienie w przemyśle angielskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 5 1. (D) Po stagniacji wywołanej strajkiem węglowym nastał obecnie w Anglji okres wzmożonej produkcji we wszystkich niemal gałęziach przemysłu. Wielkie huty stalowe w Szkocji, nie mogąc nadążyć licznym zamówieniom zmuszone były nie zaprzestać pracy także w święto Nowego Roku. Produkcja stali w styczniu przekroczy zapewnie znacznie ilość wyprodukowanej stali w ostatnich miesiącach przedstrajkowych.

Briand na Rivierze

Paryż, (AW) Przybył do Marsylji Briand, który ma się udać na Rivierę. Krąży pogłoska, że projektowanem jest spotkanie Brianda z Mussolinim w jednej z miejscowości nad granicą francusko-włoską.

* * *

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 5 1. (K) Z Nicei donoszą: Minister spraw zagr. Briand przybył dziś na Rivierę, i zamieszkał w wiosce Eza w willi oddanej mu do dyspozycji przez Poincarego.

Pogorszenie w stanie zdrowia króla rumuńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 5 1. (T) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Rumunji, stan zdrowia króla Ferdynanda pogorszył się ostatnio i budzi znowu poważne obawy.

Rzadki objaw przywiązania

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt 5 1. (D) Zarządca tutejszego szpitala żydowskiego Ludwik Vertes popełnił wczoraj samobójstwo, rzucając się z 4 piętra. Vertes poniósł śmierć na miejscu. Do samobójstwa skłonił go żal za zmarłym dyrektorem szpitala dr Benediktem.

Bandycki napad na kasjera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 5 1 (D) W Rybniku na Śląsku napadli bandyci kasjera jednej z fabryk, przyczem zrabowali 30 tysięcy złotych przeznaczonych do wypłaty płac.

Władze litewskie chcą zniszczyć żydowskie placówki sportowe

Kowno, 5 1. ŻAT. Istniejące w Kownie żydowskie związki sportowe „Natan“ i „Hakoah“ zostały rozwiązane na skutek zarządzenia władz. Również na prowincji zwinięto cały szereg żydowskich stowarzyszeń sportowych. W lokalach niektórych stowarzyszeń przeprowadzono rewizje. Wśród robotników żydowskich odbywają się masowe aresztowania.

Pola Negri



Wielka gwiazda filmowa w swoim najnowszym filmie „Królowa nocy“.

Gabinet centrowy w Niemczech na widowni

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 5 1 (T) W przesileniu gabinetowem zaszła o tyle zmiana, iż niemiecka partja ludowa powzięła rezolucję stwierdzającą iż plan powołania rządu prawicowego nie nadaje się do dyskusji i stronnictwo przeciwstawi się takiemu rządowi.

Wobec tej uchwały jasną jest rzeczą, iż rozwiązanie kryzysu gabinetowego w Niemczech może nastąpić obecnie jedynie drogą utworzenia gabinetu centrowego.

Dr. Curtius utworzy nowy rząd

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 5 1. (T) Minister gospodarstwa społecznego dr Curtius został zawezwany na jutro z Wiesbadenu, gdzie odbywa kurację, do Berlina, Dr Curtius zostanie bezwłocznie przyjęty przez prez. Hindenburga. Jest rzeczą pewną, że otrzyma on misję utworzenia gabinetu, który oparty będzie o centrum.

Ekscesy antyżydowskie w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 5 1. ŻAT. W nocy z wtorku na środę kilkunastu hakenkreuzlerów napadło w centrum miasta na przechodniów żydów, bijąc ich laskami drewnianemi i gumowemi. Kilku znanych kupców i adwokatów żydowskich jest ciężko rannych. Chuligani usiłowali również obrabować swe ofiary. Po przybyciu policji wywiązała się walka. Chuligani stawiali opór. Przez jakiś czas trwała strzelanina z rewolwerów.

Echa magdeburskiej afery

Berlin, 5 1. (T) Tutejsza prasa lewicowa wyraża żywe oburzenie z powodu faktu, iż sędziowie magdeburscy, wmieszani w głośną aferę Schroedera. W szczególności sędzia radca sądu Koelling, który jak wiadomo, tendencyjnie prowadził śledztwo przeciw Haasowi, objął z powrotem stanowisko sędziowskie z tą tylko zmianą, że z sądu karnego przeniesiony został od sądu cywilnego.

Kronika telegraficzna

— Od wczoraj toczą się w Warszawie bezpośrednie rokowania pomiędzy pracownikami i reprezentantami właścicieli hut szklanych. Robotnicy żądają 30 proc. podwyżki płac.

— Były naczelnik wydziału polityczno-prasowego w prezydjum Rady ministrów Adam Romer opuszcza służbę w M. S. Z. i poświęca się całkowicie pracy politycznej i publicystycznej.

— Według ogłoszenia ang. minisetrstwa poczty pojutrze rozpocznie się ruch telefoniczny na linji ponad oceanem między Londynem i Nowym Jorkiem. Rozmowa 3 minutowa kosztować 15 funtów szterlingów. Każda dalsza minuta ma kosztować 5 funtów szterlingów.

— Na zgromadzeniu swoich zwolenników oświadczył zdegradowany szef sztabu generalnego Gajda według jego przekonania faszyzm czeski będzie niezadługo czynnikiem decydującym Czechosłowacji.

Doniosłe narady w sprawie rozbrojenia Niemiec

Twierdze na Wschodzie. — Wywóz amunicji z Niemiec.

Berlin 5 1. PAT Agencja Tel Union donosi, że termin wyjazdu gen. Pavellsa i radcy lega cyjnego Förstera do Paryża nie został jeszcze ustalony. Spodziewać się należy, iż wyjazd na stąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Rokowania, które mają prowadzić obaj przedstawiciele Nie miec z konferencją ambasadorów w Paryżu do tycza niezałatwionych jeszcze punktów progra mu rozbrojenia, a mianowicie niemieckich twierdz wschodnich i wywozu artykułów wo jennych z Niemiec. Konferencja ambasadorów kładzie wielki nacisk na to, aby rokowania te odbywały się równocześnie z rokowaniami rze czoznawców międzysojuszniczej komisji kon trolnej w Berlinie i w tym celu poleciła tej ko misji poczynić odpowiednie kroki w Berlinie jeszcze przed opuszczeniem go to znaczy przed końcem stycznia br. Wspomniana Agencja pra wdopodobnie na podstawie informacji inspiro wanej stwierdza, iż wynika z tego, że wszystkie kwestje dotąd niezałatwione, uregulowane będą jeszcze w tym miesiącu.

Porozumienie angielsko-amerykańskie przeciwko Lidze Nar.?

Sensacyjne oświadczenie noworoczne wydawnictwa Hearsta.

Londyn (AW). Sensację dnia wywołało w Londynie noworoczne oświadczenie znanego londyńskiego właściciela wydawnictw Hearsta które dopiero wczoraj zostało zamieszczone w całej prasie angielskiej. Hearst wzywa wszystkie narody mówiące językiem angielskim do połączenia się celem zabezpieczenia pokoju. Wezwanie to wzbudziło tem większe wrażenie, że zwraca się ono przeciwko Lidze narodów i światowemu trybunałowi rozjemczemu. Hearst uważa, że działalność Ligi narodów jest mało wydatna. Członkowie Ligi nie byli w stanie ani razu zająć w jakiejkolwiek sprawie jednolitego kroku celem trwałego zagwarantowania pokoju. Liga narodów jest tylko mirażem, który posiada pewną formę lecz brak jej jakiejkolwiek substancji.

Angielska prasa przyjmuje na ogół oświadczenie Amerykanina dosyć chłodno, uważając je za trik amerykańskiej polityki wyborczej.

Charakterystycznem jest, że „Daily Telegraph" rozważa na tle odezwy Hearsta możliwość stworzenia anglosaskiego porozumienia dla utrzymania pokoju zarówno w Europie jak i na Oceanie spokojnym, gdzie interesy narodów anglosaskich zbiegają się równolegle i uważa, że zawarcie angielsko amerykańskiego porozumienia, musiałoby poważnie wstrząsnąć Ligą narodów. Zdaniem pisma, w kołach waszyngtońskich koncepcja anglosaskiego porozumienia doprowadziłaby do nowej Ligi narodów która byłaby takim organizmem, że dzięki jej dominującym wpływom politycznym na obu półkulach, jej wola byłaby rozkazem dla wszystkich państw.

Groźna epidemja grypy

We Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 5 1. (K) W Paryżu i na prowincji epi demja grypy przybrała bardzo poważne rozmiary. Szczególnie silnie wystąpiła grypa w okolicy Montpelier, gdzie dotychczas zmarły 52 osoby

W Hiszpanji

Paryż, 5 1. PAT. Według doniesień Journala z Madrytu w Hiszpanji panuje epidemja grypy. W Barcelonie zachorowało dotychczas 100 tysięcy ludzi.

W Szwajcarji

Berno, 5 1. PAT Epidemja grypy przybrała w Szwajcarji zachodniej i środkowej bardzo poważny charakter. W Kantonie egnewskim zachorowało około 28 tys. ludzi. W Kantonie Bazylea szkoły są zamknięte.

Walka o Szanghaj

Londyn, 5 1 PAT Pisma donoszą z Szanghaju: Wczoraj rozpoczęła się obok Fuyang około 100 mil. na zachód od Szanghaju walka o Szanghaj. — —

Londyn, 5 1 PAT. Generalny gubernator Szanghaju gen Sun Czuan Fang zaatakował w odległości 30 mil od Hang Czau wojska kantońskie, aby uniemożliwić im dalszy pochód na Szanghaj. Na południe od Szanghaju poddaje się jedno miasto za drugiem armji kantońskiej.

Szanghaj, 5 1. PAT. Komendant naczelny armji kantońskiej gen. Czang Ka Czek oświadczył, że Szanghaj padnie najdalej dnia 2 lutego. Na południowy zachód od Szanghaju walczy przeciwko sobie 200 tys żołnierzy.

—o-§-o—

Mniej wolności niż za czasów carskich

Sprawozdanie z podróży po Rosji.

Berlin, 5 1. PAT. Z inicjatywy rosyjskiej udała się niedawno niemiecka delegacja robotnicza do Rosji sowieckiej aby przestudjować na miejscu położenie robotników w Rosji.

Hamburski przywódca zawodowy Ostmayer uczestnik tej delegacji ogłasza obecnie swoje sprawozdanie w którem zaznacza że delegacja mogła oglądać tylko et przedsiębiorstwa, które jej wskazywały władze sowieckie. Odnośnie do swobód obywatelskich odniosłem wrażenie, pisze Ostmayer, że w Rosji obecnej robotnicy mają mniej wolności niż w Rosji carskiej. — Muszę przyznać że w całem swojem życiu nie czułem się bardziej skrępowany niż podczas pobytu w Rosji.

Krwawe starcia w Meksyku

Nowy Jork, 5 1 (D) W miejscowości Leon w Meksyku doszło do walki między katolikami a wojskami rządowemi. 200 powstańców zaatakowało koszary, zostało jednak odpartych ze stratą 10 zabitych 11 przywódców stronnictw katolickich zostało wskutek tego aresztowanych i straconych za udział w buncie.

Z giełdy

Giełda krakowska z 5 bm. Akcje: Bank Przemysłowy 0.15, Pharma 1, Zieleniewski 12 Piasecki 13.60.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 4 b. m. (PAT) Zyto 39 35– 40·35 Pszenica 47·50—50·50 — Jęczmień 29·00—32·00 — Jęczmień browarniany 32·00 - 37·00 — Owies 29·50 — 30·50 — Mąka żytnia 70% 57·50 —·— — Mąka żytnia 65% 57·50 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50—75·50 — Ospa pszenna 27 — —·— — ospa żytnia 26.25—27·25 — ziemniaki stołowe — — — — — ziemniaki gorzelniane 6·50 — — — — gorczyca 63·00—83·00 Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktorja 78·——88·— Usposobienie jednolite,

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·98, sprz. 9·—. kup. 8·93.
Belgja 125·55, 125·66, 125·24.
Londyn 43·78 sprz. 43·89, kup. 43·67.
N. Jork 9·—. sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·62, sprz. 35·71, kup. 35·53.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·22, sprz. 174·65. kup. 173·79
Włochy 40·37, 40·48, 40·27.
Wiedeń 127·2[illegible], sprz. 1[illegible]7·54 kup. 126·20

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47—47.10, pożyczka dolarowa 78.50—77.50, pożyczka kolejowa 93—93.50. Tendencja niejednolita. — —

Akcje: Bank Polski 86·— 87·25, —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·13 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·60 Puls ·—, Wild — Cegielski 14·25, Parowozy 0·29 Zawiercie 14·50 Zegluga 0·— Polska nafta 0·50, Siła i Swiatło — —· Chmielów —·— Starachowice 2·06, Pocisk —·— Zieleniewski — —· Zyrardów 10·60 Chodorów — —

Giełda wiedenska

Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28302, Belgrad 1249, Berlin 168·27 Bruksela 9852, Budapeszt 12396 Bukareszt 374, Chrystania —·—, Kopenhaga 189·—, Londyn 3440, Madryt 109·72, Medjolan 3165, Nowy Jork 70825, Paryż 2794, Praga 2097, Sofja 5·10, Sztokholm 18928, Warszawa. 78.34 — 78·34, Zurych 136·82 dolary 705·50, niemieckie 126·—, angielskie — —·, jugosłowiańskie 1246, norweskie·—· polskie 78·25—79 25 rumuńskie — szwedzkie —·— szwajcarskie 136·40, hiszpańskie 3·70 — czeskie 20·96, węgierskie 123·90 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski —,— Silesja —, Fanto 115, Gal. karpaty 8·55 Galicja 99, Siersza 2 59, Bank Małopolski — — Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 5. 12 PAT. Paryż 20.40, Londyn 25.13 1/4 Nowy Jork 5.17 3/4, Belgja 72.05, Włochy 23.05, Hiszpanja 80.15, Holandja 207 1/4. Berlin 123, Wieden 73.05 Sztokholm 138.40, Oslo 132 1/4, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.70, Praga 15.34, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.65 Białogród 9.12, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.72 i pół, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 213.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 5. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 i pół Holandja 12.13 1/8, Francja 123.22, Belgja 34.91 i pół, Włochy 109, Niemcy 20.42 i pół, Szwacarja 25.14, Danja 18.20, Szwecja 18.16, Norwegja 19.02, Helsingfors 192.85, Praga 164.

Giełda paryska

Paryż, 5. 1 PAT. Londyn 123.15, Nowy Jork 25.36 Belgja 352 3/4, Hiszpanja 392.50, Włochy 113, Szwajcarja 490, Danja 676.50, Holandja 1015.50, Norwegja 647.50, Szwecja 678, Praga 75.25, Rumunja 13.[illegible] Niemcy 603.

Giełda nowojórska

Nowy Jork, 5 stycznia (AW) Warszawa 11.75, Londyn 485½, Paryż 394½. Wiedeń 14 1/16.—14 1/8, Praga 296[illegible] Włochy 447, Belgja 13.91, Budapeszt 17.59, Szwajcarja 19.31½ Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.02½, Oslo 25.25. Kopenhaga 26.68, Sztokholm 26.72 i pół, Hiszpanja 15.48, Bukareszt 53, Berlin 23·78, Belgrad 176¾.

Program stacyj broadcastingowych

Czwartek 6 stycznia

Warszawa (400, 1010 m) 15—15·25 Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny. 17—17·25 Odczyt pt. Wstępne wiadomości o metodzie przewidywania pogody. 18—18·40 Koncert. Retransmisja polskiej muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska". 20·30—22 Koncert. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16 Koncert 18·30 Opera Wagnera „Zygfryd" **Berlin** (483.9, 566 m) 16·30—19 Orkiestra. 21 Muzyka baletowa. 22·30—24·30 Muzyka taneczna. **Medjolan** (315.8 m) 20·45 Koncert (symfonje włoskie). 22·45 Jazzband.

L. 1/27.

Nowy Targ, dnia 4 stycznia 1927

OGŁOSZENIE!

Zwierzchność Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Nowym Targu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **rzezaka rytualnego w Nowym Targu** który ma zarazem pełnić funkcje bal-tfile, bal-kore i obrzezaka (moel).

Ubiegać się mogą o tę posadę tylko kandydaci w wieku do lat 35, będący obywatelami polskimi i posiadający **pierwszorzędne** kwalifikacje do pełnienia powyższych funkcji potrzebne.

Podania wraz z świadectwami ze złożonego egzaminu rzezackiego i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywatelstwa polskiego wnosić należy do tutejszej Zwierzchności najdalej do dnia **31 stycznia 1927.** Koszta ewentualnej podróży zwrócone **będą** tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy. Posada do objęcia zaraz.

Przełożony:
Ignacy Hammerschlag

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.